

ROCZNIK TOMISTYCZNY

5 (2016)

Profesorowi Mieczysławowi Gogaczowi
w dziewięćdziesięciolecie urodzin

ROCZNIK TOMISTYCZNY

5 (2016)

ΘΩΜΙΣΜΟΣ ΤΑ ΧΡΟΝΙΚΑ
ANNARIUS THOMISTICUS
THOMISTIC YEARBOOK
THOMISTISCHE JAHRBUCH
ANNUAIRE THOMISTIQUE
ANNUARIO TOMISTICO
TOMISTICKÁ ROČENKA

ROCZNIK TOMISTYCZNY

5 (2016)

Naukowe Towarzystwo Tomistyczne
WARSZAWA

KOMITET REDAKCYJNY / EDITORIAL BOARD:

Michał Zembrzusi (sekretarz / secretary), Maciej Słęcki, Magdalena Płotka (zastępca redaktora naczelnego / deputy editor), Anna Kazimierczak-Kucharska, Dawid Lipski, Izabella Andrzejuk, Artur Andrzejuk (redaktor naczelny / editor-in-chief)

RADA NAUKOWA / SCIENTIFIC COUNCIL:

Adam Wielomski, Stanisław Wielgus, Antoni B. Stępień, Sławomir Sobczak, Arkady Rzegocki, Andrzej Maryniarczyk, Marcin Karas, Krzysztof Kalka, Marie-Dominique Goutierre, Mieczysław Gogacz, Paul J. Cornish, Mehmet Zeki Aydin, Artur Andrzejuk, Anton Adam.

RECENZENCI / REVIEWERS

Antoni B. Stępień, Paul J. Cornish, Tomasz Pawlikowski, Marie-Dominique Goutierre, Piotr Mazur, Grzegorz Hołub, Andrzej Jonkisz, Marek Prokop

REDAKCJA JĘZYKOWA / LANGUAGE EDITORS

Elżbieta Pachciarek (j. polski), Bernice McManus-Falkowska, Magdalena Płotka (j. angielski), Hildburg Heider (j. niemiecki), Christel Martin, Iwona Bartnicka, (j. francuski), Michał Zembrzusi (greka, łacina)

PROJEKT OKŁADKI

Mieczysław Knut

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE

Maciej Głowacki

© Artur Andrzejuk / Naukowe Towarzystwo Tomistyczne (wydawca / editor)

Warszawa 2016

ISSN 2300-1976

Rocznik Tomistyczny ukazuje się dzięki pomocy Jacka Sińskiego

Redakcja Rocznika Tomistycznego

ul. Klonowa 2/2 05-806 Komorów POLSKA

Druk i dystrybucja:

WYDAWNICTWO von borowiecky

05-250 Radzymin

ul. Korczaka 9E

tel./fax (0 22) 631 43 93, tel. 0 501 102 977

www.vb.com.pl e-mail: ksiegarnia@vb.com.pl

WYDAWNICTWO
von borowiecky

Spis treści

Od Redakcji.....	11
Mieczysław Gogacz.....	13
Arkady Rzegocki Professor Wojciech Falkowski – Sarmatian and gentleman	17
Ignacy Dec Z moich spotkań z prof. Mieczysławem Gogaczem.....	21
Maciej Stęcki Wykaz publikacji profesora Mieczysława Gogacza z lat 2006-2014 oraz uzupełnienia i poprawki do wykazu z lat 1998-2001.....	29
Mieczysław Gogacz Qu'est-ce que la réalité?	33
Artur Andrzejuk Koncepcja istnienia w ujęciu Mieczysława Gogacza. Przyczynek do dziejów formowania się tomizmu konsekwentnego	45

Rozprawy i artykuły

Michał Zembrzusi Prawda o intelekcie. Mieczysława Gogacza rozumienie intelektu możliwościowego i czynnego	75
Agnieszka Gondek Pedagogika Mieczysława Gogacza – propozycja realistycznego wychowania i wykształcenia na tle współczesnej pedagogiki zorientowanej idealistycznie	91
Ewa A. Pichola Niekonsekwentne serce fenomenologa wobec serca konsekwentnego tomisty. Porównanie koncepcji serca Dietricha von Hildebranda z mową i słowem serca Mieczysława Gogacza.....	113
Bożena Listkowska Stosunek do samego siebie a poczucie szczęścia w ujęciu Ericha Fromma i Mieczysława Gogacza. Studium porównawcze	131
Michał Głowala Istnienie i życie. Uwagi na marginesie zasady <i>vivere viventibus est esse</i>	149
Richard Zan Gott ist die Umwelt des Menschen. Über die Gotteserkenntnis nach Thomas von Aquin.....	165
Artur Andrzejuk Problem źródeł Tomaszowej koncepcji esse jako aktu bytu	173
Magdalena Płotka Tomasz z Akwinu o życiu czynnym i kontemplacyjnym	189
Izabella Andrzejuk L'amitié dans les textes de Thomas d'Aquin.....	203

Paulina Biegaj „Serca świętych zwrócone ku prawu Bożemu”. Biblijno-filozoficzne podstawy wykładni prawa Bożego w nauce św. Tomasza z Akwinu	219
Grzegorz Hołub Potencjalność embrionu a koncepcja duszy ludzkiej.....	235
Jacek Grzybowski Czy relacja – najślabszy rodzaj bytowości w metafizyce św. Tomasza – może stanowić fundament realnego bytu narodu?	247
Anna Mandrela Krytyka koncepcji reinkarnacji w <i>Summa contra Gentiles</i> św. Tomasza z Akwinu	263
Kamil Majcherek Tomasz z Akwinu i William Ockham o celowości świata natury.....	277
Dawid Lipski Problematyka istnienia i istoty w poglądach Tomasza z Sutton.....	291
Tomasz Pawlikowski Problem subsystemy w <i>Logice</i> Marcina Śmigleckiego	305
Jan Pociąg Piotra Semenienki próba odnowy filozofii klasycznej.....	329
Maria Bouzyk Jacek Woroniecki o modlitwie jako czynnika doskonalącym naturę człowieka.....	357

Sprawozdania i recenzje

Anna Kazimierczak-Kucharska Warszawscy tomiści na X Polskim Zjeździe Filozoficznym – Poznań, 15-19 września 2015 roku.....	377
Piotr Roszak Sprawozdanie z 5. Międzynarodowej Konferencji <i>The Virtuous Life. Thomas Aquinas on the Theological Nature of Moral Virtue</i> , Thomas Institute, Utrecht (Holandia) 16-19 grudnia 2015 r	383
Michał Zembruski Sprawozdanie z sympozjum ku czci św. Tomasza z Akwinu w rocznicę jego śmierci – 9 marca 2016 roku	389
Izabella Andrzejuk Tomizm na konferencji <i>Filozoficzne aspekty mistyki</i> – 15 kwietnia 2016.....	393
Artur Andrzejuk Tomizm fenomenologizujący Antoniego B. Stępnia. Recenzja: 1) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 1, do druku przygotował A. Gut, Lublin 1999; 2) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 2, do druku przygotował A. Gut, Lublin 2001; 3) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 3, do druku przygotował R. Kryński, Lublin 2015	397
Dawid Lipski Recenzja: Tomasz z Akwinu, <i>Komentarz „O pamięci i przypominaniu”</i> , przekład i opracowanie Michał Zembruski, w: <i>Opera philosophorum medii aevi. Textus et studia</i> , t.13, Warszawa 2012.	407

Artur Andrzejuk

Recenzja: Michał Zembrzusi, *Od zmysłu wspólnego do pamięci i przypominania. Koncepcja zmysłów wewnętrznych w teorii poznania św. Tomasza z Akwinu*, Wydawnictwo Campidoglio, Warszawa 2015, stron 324.....411

Artur Andrzejuk

Un « thomisme gay » du Père Oliva. Recenzja: Adriano Oliva, *Amours. L'Église, les divorcés remariés, les couples homosexuels*, Paris 2015, pp 166. 417

Artur Andrzejuk

Recenzja: Arkadiusz Gudaniec, *Paradoks bezinteresownej miłości. Studium z antropologii filozoficznej na podstawie tekstów św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 2015. 427

Artur Andrzejuk

Recenzja: Paweł Gondek, *Projekt autonomicznej filozofii realistycznej. Mieczysława A. Krąpca i Stanisława Kamińskiego teoria bytu*, Lublin 2015, ss. 316.....433

Polemiki i dyskusje

Kilka słów o tomizmie konsekwentnym, jego historii i głównych założeniach z prof. Mieczysławem Gogaczem rozmawia Bożena Listkowska..... 441

Piotr Moskal

Kilka uwag w związku z recenzją dr Izabelli Andrzejuk mojej książki *Traktat o religii*.....447

Izabella Andrzejuk

Odpowiedź na uwagi ks. prof. Piotra Moskala odnośnie do recenzji książki: *Traktat o religii*..... 455

Nota o autorach.....463

Table of Contents

Editorial	11
Mieczysław Gogacz.....	13
Arkady Rzegocki Professor Wojciech Falkowski - Sarmatian and gentleman.....	17
Ignacy Dec From my meetings with prof. Mieczyslaw Gogacz	21
Maciej Stęcki List of publications of Professor Mieczyslaw Gogacz in 2006-2014 as well as additions and amendments to the list of 1998-2001	29
Mieczysław Gogacz What is reality?	33
Artur Andrzejuk The Conception of Existence According to Mieczyslaw Gogacz. A Contribution to the History of Consequential Thomism's Formation	45

Dissertations and articles

Michał Zembrzusi Truth about intellect. Understanding of possible and agent intellect in the thought of Mieczysław Gogacz.....	75
Agnieszka Gondek Pedagogy of Mieczyslaw Gogacz - a proposal of realistic education in the context of idealistically oriented modern pedagogy.....	91
Ewa A. Pichola Inconsequent Heart of the Phenomenologist in the light of Consequent Heart of the Thomist. Comparison of Dietrich von Hildebrand's Concept of the Heart to Mieczysław Gogacz's Speech and Voice of the Heart	113
Bożena Listkowska Attitude towards self and the sense of happiness according to Erich Fromm and Mieczyslaw Gogacz. Comparative study.....	131
Michał Głowala Actual Existence and Life. Some Remarks on <i>vivere viventibus est esse</i>	149
Richard Zan God as the environment for man. The knowledge of God in account of St. Thomas Aquinas.....	165
Artur Andrzejuk The Problem of Sources of Thomas' Concept of esse as the Act of Being	173
Magdalena Płotka Thomas Aquinas on active and contemplative life	189
Izabella Andrzejuk Friendship (<i>amicitia</i>) in Thomas Aquinas' texts	203

Paulina Biegaj	
"The hearts of the saints turned to the law of God." Biblical - philosophical basis of interpretation of the law of God in the philosophy of St. Thomas Aquinas.....	219
Grzegorz Hołub	
The Potentiality of Embryo and the Concept of Human Soul	235
Jacek Grzybowski	
Can relation that has the weakest kind of being in St. Thomas' metaphysics constitute a foundation for the real being of a nation?	247
Anna Mandrela	
Critique of the theory of reincarnation in <i>Summa contra Gentiles</i> by St. Thomas Aquinas.....	263
Kamil Majcherek	
Thomas Aquinas and William of Ockham on the purposefulness of the natural world	277
Dawid Lipski	
The problem of the existence and essence in the views of Thomas of Sutton.....	291
Tomasz Pawlikowski	
The problem of Subsistence in <i>The Logic</i> of Marcin Śmiglecki.....	305
Jan Pociąg	
Piotr Semenenko's Attempt of Renewing of Classical Philosophy	329
Maria Boużyk	
Jacek Woroniecki on Prayer as a Factor Improving Human Nature	357

Reports and Reviews

Anna Kazimierczak-Kucharska	
Warsaw Thomists on the X Polish Congress of Philosophy - Poznan, 15-19 September 2015.....	377
Piotr Roszak	
Report of the 5th International Conference „The Virtuous Life. Thomas Aquinas on the Theological Nature of Moral Virtue”, Thomas Institute, Utrecht (Netherlands), 16-19 December 2015.	383
Michał Zembrzusi	
The report of the symposium in honor of St. Thomas Aquinas on the anniversary of his death - 9 March 2016	389
Izabella Andrzejuk	
Thomism at the conference “Philosophical aspects of mysticism” - 15 April 2016.....	393
Artur Andrzejuk	
Phenomenologising Thomism of Antoni B. Stepien. Review: 1) A. B. Stepien, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. A. Gut, vol. 1, Lublin 1999; 2) A. B. Stepien, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. A. Gut, vol. 2, Lublin 2001; 3) A. B. Stepien, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. R. Kryński, Vol. 3, Lublin 2015.	397

Dawid Lipski	
Review: Thomas Aquinas, <i>Commentary on "The memory and remembering"</i> , transl. Michał Zembrzuski in <i>Opera philosophorum medii aevii. Textus et studia</i> , vol.13, Warsaw 2012.....	407

Artur Andrzejuk	
Review: Michał Zembrzuski, <i>From common sense to the memory and recollection. The concept of internal sense in the theory of knowledge of St. Thomas Aquinas</i> , Campidoglio, Warsaw 2015, pp. 324.....	411

Artur Andrzejuk	
Un « thomisme gay » du Père Oliva. Review: Adriano Oliva, <i>Amours. L'Église, les divorcés remariés, les couples homosexuels</i> , Paris 2015, pp. 166.	417

Artur Andrzejuk	
Review: Arkadiusz Gudaniec, <i>Paradox of selfless love. The study of philosophical anthropology in texts of St. Thomas Aquinas</i> , Lublin 2015.....	427

Artur Andrzejuk	
Review: Paweł Gondek, <i>Project of autonomous realistic philosophy. Mieczysław A. Krąpiec's and Stanisław Kaminsky's theory of being</i> , Lublin 2015, pp. 316..	433

Controversy and Discussions

A few words on consequent Thomism, its history and the major assumptions - Bożena Listkowska is interviewing Professor Mieczysław Gogacz.....	441
---	-----

Piotr Moskal	
Some remarks on Izabella Andrzejuk's review of my book <i>Treaty on religion</i>	447

Izabella Andrzejuk	
The response of the remarks of Fr. prof. Piotr Moskal regarding the review of the book: <i>The Treatise on Religion</i>	455

Note about authors.....	463
-------------------------	-----

Koncepcja istnienia w ujęciu Mieczysława Gogacza

Przyczynek do dziejów formowania się tomizmu konsekwentnego

Słowa kluczowe: Tomasz z Akwinu, Mieczysław Gogacz, Mieczysław Krąpiec, tomizm egzystencjalny, tomizm konsekwentny, akt istnienia

Koncepcja istnienia, jako aktu urealnającego i aktualizującego byt jednostkowy, wyznacza podstawowy zrąb tomizmu konsekwentnego, który polega przede wszystkim na konsekwentnym rozpoczynaniu wszelkich analiz filozoficznych od tematu istnienia, skoro istnienie jest pierwszym i zapoczątkowującym byt pryncypium¹.

Różne sposoby ujmowania istnienia w bycie wyznaczają różne odmiany tomizmu. Sam Mieczysław Gogacz tak je charakteryzuje:

1. Ujęcie bytu jako skomponowanego z istnienia i istoty w taki sposób, że istota wyznacza charakter bytu, realizując model myślany przez Boga, a istnienie jest tylko sposobem zachowania

się istoty, jej transcendentalną własnością lub relacją do Boga, podtrzymującego istotę w jej realnym istnieniu, czyli metafizykę tomizmem tradycyjnym (...). Widoczne tu jest zmieszanie tomizmu z arystotelizmem, neoplatonizmem, awicennizmem.

2. Ujęcie bytu jako skomponowanego z istnienia i istoty, lecz ujęcie ogólne,

Prof. dr hab Artur Andrzejuk, kieruje Katedrą Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

¹ Por. K. Bańkowski, *Tomizm konsekwentny na tle odmian tomizmu*, „Studia Philosophiae Christianae” 32 (1996) 2, s. 211-219.

oparte na informacji o bytach, czerpanej z nauk przyrodniczych i z innych filozofii, ujęcie weryfikowane twierdzeniami innych nauk i innych filozofii (...), czyni metafizykę tomizmem łowańskim. Widoczne tu jest zmieszanie tomizmu z naukami przyrodniczymi i ze szkotyzmem.

3. Ujęcie bytu jako skomponowanego z istnienia i istoty, lecz analiza nie bytu, a tylko tego ujęcia, rozważanie więc tego, co poznane, jako miary i racji bytów istniejących, czyni metafizykę tomizmem transcendentalnym. Widoczne tu jest zmieszanie tomizmu poprzez szkotyzm z kantyzmem, fenomenologią, egzystencjalizmem.

4. Ujęcie bytu jako skomponowanego z istnienia i istoty w taki sposób, że istnienie scala układ *archai* w jeden byt jednostkowy i że tylko realne istnienie, a nie myślenie, czyni byt istniejącym bytem, daje w wyniku metafizykę tomizmu egzystencjalnego. Widoczne jest tu usunięcie z tomizmu twierdzeń innych filozofii.

5. Ujęcie bytu, akcentujące w tomizmie egzystencjalnym istnienie jako akt, stwarzanie jako różne od tworzenia,

czyli scalania wcześniej niż byt istniejących jego *archai*, istotowy a nie liniowy układ przyczyn, uparte, konsekwentne przestrzeganie nietożsamości przyczyny i skutku, wiedzy i bytu, monizmu i pluralizmu, własności i wartości, myślenie przyczynami a nie relacjami, celami, wartościami, czyni metafizykę tomizmu egzystencjalnego tomizmem konsekwentnym².

Dzieje dochodzenia do tomizmu konsekwentnego w tekstach Mieczysława Gogacza można potraktować jako historię formowania się tego tomizmu, co będziemy chcieli ukazać na przykładzie teorii istnienia, teorii bez wątpienia najbardziej reprezentatywnej dla tomizmu.

Sam Profesor Gogacz uważa, że początkiem modyfikacji ujęć problematyki *esse* w ramach tomizmu egzystencjalnego jest opublikowanie w 1969 roku książki pt. *Istnieć i poznawać*³. Tezy z tej książki znajdujemy też w skrypcie z filozofii bytu z 1973 roku, zatytułowanym *Ważniejsze zagadnienia metafizyki*⁴. Potem rozważania tomistyczne na temat istnienia pojawiały się w artykułach, które zazwyczaj po jakimś czasie wchodziły w skład książek⁵. Najbardziej dojrze-

² M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje (materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985, s. 7-8. Szerzej na ten temat zob. B. Listkowska, *Odmiany tomizmu polskiego w XIX i XX wieku*, w: *Tomizm polski 1879-1918. Słownik filozofów*, red. B. Listkowska, A. Andrzejuk, Radzymin 2014, s. 19-27.

³ M. Gogacz, *Istnieć i poznawać. Notatnik błędów filozoficznych i trudności z kręgu klasycznie pojętej filozofii*, Warszawa 1969 (wyd. 2, Warszawa 1976). Niektóre tezy z tej książki pojawiły się jednak wcześniej w artykułach: *Naczelne prawa istnienia*, „Znak” (1960) 77, s. 1439-1444; *Współczesne interpretacje tomizmu*, „Znak” (1963) 113, s. 1339-1353.

⁴ M. Gogacz, *Ważniejsze zagadnienia metafizyki*, Lublin 1973.

⁵ Np. *Filozofia jako wyrażone rozumienie realności*, „Roczniki Filozoficzne” 27 (1979) 1, s. 113-120; *Le problème de la „causa finalis” dans le thomisme polonais contemporain*, w: *Studi Tomistici*, t. 14: *Atti del VIII Congresso Tomistico Internazionale*, t. 5 (Problemi metafisici), Citta del Vaticano 1982, s. 342-350; *Filozoficzne koncepcje istoty Boga*, w: *W kierunku Boga*, praca zbiorowa pod red. B. Bejze, Warszawa 1982, s. 21-49; *Osoba jako byt jednostkowy*, „Studia Philosophiae Christianae” 20 (1984) 2, s. 220-232; *Qu'est-ce que la réalité?*, „Journal Philosophique” 1 (1985) 1, s. 1-14; *Miejsce zagadnienia*

ła formuła tomizmu konsekwentnego znajduje się w *Elementarzu metafizyki*⁶ z 1987 roku. Niektóre tematy bardziej szczegółowo rozwijane były w osobnych tekstach, które potem znalazły się w książkach: *Historia filozofii w poszukiwaniu realizmu* (2011)⁷ oraz *W kierunku tomizmu konsekwentnego* (2012)⁸.

Analiza wymienionych tekstów pozwala na wyodrębnienie dziesięciu tematów, związanych z problemem *esse* i dobrze charakteryzujących tomizm Mieczysława Gogacza oraz dokonujące się w nim przemiany, modyfikacje i prze-

sunienia problematyki. Te tematy są następujące: 1) charakterystyka aktu istnienia, 2) typy aktów istnienia, 3) urealnianie i aktualizowanie jako „działanie” aktu istnienia, 4) problematyka samoistnego aktu istnienia, 5) problem przypadłościowego aktu istnienia, 6) zagadnienie transcendentaliów, 7) poznanie istnienia, 8) zagadnienie *creatio esse* i *conservatio esse*, 9) porządek tez w metafizyce, 10) historyczno-filozoficzne aspekty modyfikacji tomizmu, prowadzące do jego konsekwentnej wersji.

I. Charakterystyka aktu istnienia

Już w książce *Istnieć i poznawać* z 1969 roku znajdujemy zasadniczy zrzęb teorii istnienia w ujęciu Mieczysława Gogacza. Zgodnie z tytułem książki pierwszym odróżnieniem w tej sprawie jest wyodrębnienie porządku poznawczego i porządku metafizycznego. A pierwszą tezą jest pluralizm bytów, a co za tym idzie pluralizm aktów istnienia: każdy byt ma własny, różny od innych, właściwy tylko dla niego i urealnający go akt

istnienia. Takie spojrzenie na akt istnienia bytu stanowi perspektywę metafizyczną, z której każdy akt istnienia jest inny, indywidualny, „dopasowany” tylko do tego, a nie innego bytu. Tyle więc jest aktów istnienia, ile bytów, a każdy akt istnienia jest inny, tak jak inny jest każdy byt.

Gdy jednak na akt istnienia spojrzymy z perspektywy poznania, to widzimy w nim przede wszystkim „moc przeciw-

jedności w historii i strukturze metafizyki, w: „Opera Philosophorum Medii Aevi”, t. 6 (fasc. 1): *Metafizyczne ujęcia jedności*, Warszawa 1985, s.9-20; *Akt istnienia (ipsum esse) według tomizmu konsekwentnego*, „Studia Philosophiae Christianae” 22 (1986) 2, s. 25-39; *Osoba jako byt jednostkowy*, w: „Opera Philosophorum Medii Aevi”, t. 8: *Subsystencja i osoba według św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1987, s. 197-211; *Metody metafizyki*, „Studia Philosophiae Christianae” 23 (1987) 2, s. 45-64; *Bóg i mowa serca*, „Studia Philosophiae Christianae” 24 (1988) 2, s.91-100; *Tomizm*, „Studia Philosophiae Christianae” 30 (1994) 1, s. 99-106; *Metafizyka św. Tomasza (Specyfika głównych zagadnień)*, „Edukacja Filozoficzna” (1995) 20, s. 127-138, przedruk: „Rocznik Tomistyczny” 1 (2012), s. 19-29.

⁶ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, wyd. 4, Warszawa 2008.

⁷ M. Gogacz, *Historia filozofii w poszukiwaniu realizmu*, w: „Opera Philosophorum Medii Aevi”, t. 10, Warszawa 2011.

⁸ M. Gogacz, *W kierunku tomizmu konsekwentnego*, w: „Opera Philosophorum Medii Aevi”, t. 11, Warszawa 2012.

stawienia bytu niebytowi⁹, jest więc istnienie aktem powodującym przeciwstawienie bytu niebytowi. Gogacz z naciskiem podkreśla w książce *Istnieć i poznać*, że akty istnienia w poszczególnych bytach są strukturalnie różne. Istnienie jako poznane, wyrażone w sądzie „coś istnieje”, jawi się poznającemu „jako akt o tej samej strukturze i o tym samym działaniu”. Gdy potraktuje się to jako pojęcie transcendentalne, to istnienie „nabiera w jakimś sensie cech powszechności”¹⁰. Stąd już krok do koncepcji jednolitości istnienia, prowadzącej w prostej konsekwencji do monizmu, polegającego na uznaniu istnienia wszystkich bytów za jeden i ten sam akt. „Owszem – pisze Gogacz – istnienie jako osobny w każdym bycie akt urealniający powtarza się w każdym bycie, lecz w każdym bycie jest przecież istnieniem indywidualnym, określonym przez właściwą mu możliwość”¹¹. To stwierdzenie należy już do porządku opisu bytowania, a nie poznawania tego bytowania:

Powiedzmy wyraźnie, że z pozycji ujęć poznawczych istnienie jawi się nam jako jednolity, podobny, powtarzający się we wszystkich bytach akt urealniający byt, rozpatrywane jednak z pozycji bytowania odbieramy jako osobny dla każdego bytu akt, umniejszony przez jemu właściwą możliwość, z tego względu niepowtarzalny, tylko poznawczo podobny, ujawniający się w typowych dla niego działaniach¹².

Z pomylenia perspektywy poznawczej z perspektywą metafizyczną wynika –

zdaniem M. Gogacza – jeszcze jedno nieporozumienie, polegające na „esecjalistycznym potraktowaniu istnienia jako samodzielnie występującego w bycie aktu”¹³. Owszem, akt istnienia zachowuje w bycie ontyczną odrębność od jego istoty, jest jednak z tą istotą trwale związany jako z właściwą mu możliwością. Esencjalistyczne traktowanie aktu istnienia w bycie, jako czegoś bytującego w nim samodzielnie, prowadzi w gruncie rzeczy do takiego samego monizmu, jak ujmowanie istnienia wyłącznie z perspektywy poznawczej i narzucanie tej perspektywy na ujęcia metafizyczne.

Ujęcie aktu istnienia i jego roli w bycie, w tomizmie konsekwentnym jest analogiczne jak w tomizmie egzystencjalnym. Jest bowiem istnienie aktem całego bytu, wchodzącym w jego strukturę, którą w całości urealnia i aktualizuje. To daje mu pozycję pierwszego, „zapoczątkowującego” byt – jak mówi Mieczysław Gogacz w *Elementarzu metafizyki* – najważniejszego, „dominującego” pryncypium w bycie:

Jest więc akt istnienia jako istnienie faktycznością powodującą realność. Tą realnością ogarnia i przenika istotę. Przenika ją też innymi transcendentaliami i w ten sposób ujawnia rzeczywistość bytu jednostkowego. Ujęty sam w sobie, ujawnia swą zależność i pochodność. Ujęty w odniesieniu do swych skutków, to znaczy do istoty jako formy i materii, ujawnia swą moc urealniania i aktualizowania istoty oraz współstanowienia z nią bytu jednostkowego.

⁹ M. Gogacz, *Istnieć i poznać*, dz. cyt., s. 63.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 64.

¹³ Tamże, s. 63.

Jako dominujący w bycie i pierwszy wśród wewnętrznych pryncypiów bytu, jest podstawą wszystkiego, co dzieje się w bycie. Jest pełnym mocy i jedynym w bycie źródłem wszystkich działań innych pryncypiów i całego bytu. Nie zastępuje tych pryncypiów w podmiotowaniu właściwych ich naturze relacji. Wszystkie jednak, jak i całą istotę bytu urealnia i aktualizuje¹⁴.

W zacytowanym fragmencie *Elementarza metafizyki* widoczna jest większość modyfikacji opisu aktu istnienia w stosunku do wcześniejszych książek. Gogacz przywołuje arystotelesowski opis, mówiący o tym, że byt stanowią jego *archaia*, jako jego współtworzywa, przy czym używa tu spolszczonego łacińskiego słowa *principium*, aby uniknąć wieloznaczności polskiego odpowiednika tego słowa, czyli „zasada”. Zasada bowiem może być realna („zasadą bytowania jest akt istnienia”) lub pomyślana („należy przestrzegać zasady niesprzeczności”). Słowo „pryncypium” zdaje się wskazywać wyłącznie na pewną realność, stąd jego lepsza „przystawalność” do opisu struktury bytu. Gogacz czasem nawet przywołuje, kojarzone z Boecjuszem, odróżnienie *ens quo* („byt, z którego”) i *ens quod* („byt, który”). Jako *ens quo* określa pryncypia stanowiące byt – jego, jak mówi, współtworzywa. *Ens quod* to, z kolei, byt samodzielny, substancja, która jest kompozycją różnych *entia quo*. Wyrażenie też widać, że własności transcendentalne Gogacz wiąże wprost z istnieniem. Cechą aktu istnienia bytu przygodnego jest jego zależność od istoty i pochodność od samoistnego istnienia.

Akt istnienia bytów przygodnych różni się od samoistnego aktu istnienia właśnie swoją od niego pochodnością. Stanowi ją suma niedoskonałości, pewne umniejszenie, zespół braków, i to jest jego specyfiką. Ta specyfika to możliwość bytowa pochodnego aktu istnienia, która utworzona jest na jego miarę i wyłącznie dla niego. Gogacz dodaje, że decyduje ona o niekoniecznym bytowaniu pochodnego aktu istnienia:

Przygodny i niekonieczny akt istnienia, zmieszany z możliwością, [jest] przeniknięty nią we wszystkich momentach swej struktury (...). Przygodny akt istnienia, ograniczony więc właściwą mu możliwością, z racji tej możliwości jest w każdym bycie inny. Znaczy to, że w każdym bycie inna jest możliwość – istota, która decyduje o kategorialnych cechach bytu. I ona nadaje indywidualne piętno przygodnemu aktowi istnienia. W każdym bowiem bycie akt istnienia posiada inną sumę niedoskonałości, inaczej jest ograniczony, umniejszony, co innego i inaczej „rozrzedza” jego ontyczną „zawartość” (...) Będąc niedoskonałym aktem istnienia nigdy nie może stać się aktem czystym, prostym, pełnym aktem¹⁵.

Nad problemem zgłoszonym w tym ostatnim zdaniu M. Gogacz zatrzymuje się dłużej. Píše, iż z pewnych neoplatonizujących interpretacji filozofii arystotelesowskiej wynika, że akt, aktualizując możliwość, swoiście ją umniejsza, zamieniając kolejne stanowiące ją braki w zaktualizowania. Jeśli ten proces prowadzony byłby konsekwentnie do końca, to na tym końcu byt powinien stać się czystym aktem bez żadnej możliwości.

¹⁴ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt. s. 69.

¹⁵ M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, dz. cyt., s. 65-66.

Ta sytuacja – w odniesieniu do istnienia i istoty – oznaczałaby, że byt przygodny u kresu swego rozwoju stałby się czymś aktem istnienia, po prostu Bogiem. Autor zauważa, że nieporozumienie to bierze się z całkowitego niezrozumienia pojęć aktu i możliwości w filozofii Arystotelesa. Są to bowiem *archaia* bytu jednostkowego całkowicie „niezbywalne”, stanowią „strukturalne czynniki bytu”¹⁶, konstytuujące ten byt. Wszelkie przekształcenia dzieją się w obrębie możliwości, dzięki nabywaniu lub utracie przypadłości, co nigdy nie narusza ich podmiotu, czyli możliwości. Gogacz dodaje, że przyjęcie tezy o stopniowej likwidacji możliwości wymagało przyjęcia

konsekwencji, że jeden byt staje się innym bytem.

Widać wyraźnie, że to ujęcie aktu istnienia różni się od poprzednio formułowanych wyłącznie uwyrażnieniem i uwypukleniem jego dominującej roli w strukturze bytu jednostkowego. Z tego punktu widzenia można powiedzieć, tak jak zresztą sugeruje to sam prof. Gogacz w zacytowanym na wstępie fragmencie książki *Człowiek i jego relacje*, że tomizm konsekwentny w swej istocie stanowi odmianę, a raczej pewną modyfikację tomizmu egzystencjalnego, nie jest zaś całkiem nową i całkowicie inną od dotychczasowych interpretacją filozofii św. Tomasza.

2. Typy aktów istnienia

Skoro tomizm odrzuca esencjalizm i monizm, a przyjmuje pluralizm aktów istnienia, to, jak pisze M. Gogacz już w książce *Istnieć i poznawać*:

w tomizmie egzystencjalnym można wyróżnić cztery kategorialnie różne akty istnienia realnego:

- 1) samoistny akt istnienia,
- 2) przygodny akt istnienia bytu osobowego,
- 3) przygodny akt istnienia bytu nieosobowego,
- 4) przypadłościowy akt istnienia¹⁷.

Odnosnie do tego podziału warto zwrócić uwagę, że przygodne akty istnienia

M. Gogacz dzieli na akty istnienia bytów osobowych i nieosobowych. Zasadniczą różnicą – według wersji z *Istnieć i poznawać* – jest duchowy charakter formy. W przypadku bytów osobowych ta forma jest bowiem rozumna i to ona jest swoistym „nośnikiem” aktu istnienia i to poprzez formę akt istnienia aktualizuje ciało. Inaczej jest w przypadku bytów nieosobowych. Tam „nośnikiem” istnienia jest *compositum* z formy i materii, które akt istnienia aktualizuje bezpośrednio¹⁸.

Znane nam z *Istnieć i poznawać* „kategorie” aktów istnienia w *Elementarzu*

¹⁶ Tamże, s. 72.

¹⁷ Tamże, s. 64.

¹⁸ Zob. tamże, s. 68–69. Temat duszy tylko sygnalizuję, gdyż nie należy on bezpośrednio do tematu artykułu. Warto może tylko odnotować, że w książce *Istnieć i poznawać* M. Gogacz nie mówi jeszcze o możliwości intelektualnej (lub duchowej) i zadowala się ogólnym stwierdzeniem o „rozumności” formy w bytach osobowych, nie wyjaśniając bliżej (nawet w specjalnym rozdziale

metafizyki nazywane są „typami” lub „odmianami”¹⁹. Nawet rozumowanie, uzasadniające ich wyodrębnienie, pozostaje takie samo:

Zapoczątkowujące byt akty istnienia ujmowane w ich związku z istotą, a tylko takie bytują, ze względu na typy istot muszą także stanowić odmienne typy. Tylko oderwane od istoty, ujęte więc jako samodzielny byt (*ens quod*) a nie jako *ens quo*, jawią się jako jednakowe, lecz tylko poznawczo. Bytowo bowiem są zawsze *ens quo* i jako *ens quo*, a więc współtworzywo bytu, muszą być także poznawczo ujmowane. Ujęte więc w tym, czym są, jawią się w czterech odmianach²⁰.

W metafizyce bytu tomizmu konsekwentnego pojawia się jednak jedna ważna modyfikacja, nie dotycząca wprost istnienia, ale mająca walor istotnego *novum* tej metafizyki, a z istnieniem bezpośrednio związana, jak choćby w fragmencie poniżej:

Nie chodzi tu o ukazanie mniejszej roli w bycie jego istoty, która jest formą wyzwalającą w sobie albo możliwość tylko duchową, albo możliwość duchową i materialną, albo możliwość tylko materialną. Nie chodzi też o ukazanie mniejszej roli w bycie własności kategorialnych i relacji istotowych. Chodzi tylko o uwyrażnienie wyjątkowej i dominującej w bycie roli aktu istnienia. Chodzi także o ukazanie aktu istnienia jako realnego pryncypium zapo-

czątkowującego byt²¹.

Widzimy, że M. Gogacz wyróżnia możliwość duchową i możliwość materialną i że byty można podzielić na te, w których istocie akt istnienia urealnił i zaktualizował tylko możliwość duchową (inteligencje, aniołowie), możliwość duchową i materialną zarazem (ludzie) oraz tylko możliwość materialną (zwierzęta, rośliny, cząstki materialne). Nie ma już tu pojęcia formy rozumnej, lecz mówi się o możliwości duchowej. Można to zrozumieć jako rozwinięcie pierwotnego poglądu: forma rozumna to taka forma, która determinuje możliwość intelektualną (duchową); można jednak dostrzec w tym modyfikację tomizmu egzystencjalnego: zamiast enigmatycznego pojęcia forma rozumna Gogacz wskazuje na możliwość duchową jako rację niematerialnego charakteru bytów duchowych, w tym także duszy ludzkiej. Wtedy też bardziej spójnie przedstawia się struktura istot takich bytów – stanowi je forma jako akt i możliwość niematerialna, są więc, jak wszystko, strukturami z aktu i możliwości, i nie stanowią swoistej hybrydy z formy (rozumnej) i istnienia, w której forma wobec aktu istnienia stanowi możliwość, bo jest istotą bytu, a w samej istocie stanowi akt; co więcej, istota ta byłaby wyłącznie tym aktem²², co czyniłoby ją w jakimś sensie bytem absolutnym.

poświęconym samej duszy) na czym ta „rozumność” formy miałyby polegać. Dopuszcza nawet podmiotowanie przypadłości „w możliwości, która jest istotą bytu, lub w możliwości, którą jest materia” (s. 72)

¹⁹ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt. s. 71-73.

²⁰ Tamże, s. 71.

²¹ Tamże, s. 68-69.

²² Taki pogląd można wysnuć z analizy Tomaszowego traktatu *De ente et essentia*, gdzie Akwinata, chcąc wykazać zasadność poglądu, że aktem bytu jest istnienie, przywołuje stwierdzenie *Księgi*

3. Urealnianie i aktualizowanie jako „działanie” aktu istnienia

Przy przedstawianiu tematów poruszonych powyżej, a szczególnie przy omówionym poniżej problemie aktu istnienia przypadłości, pojawia się zagadnienie urealniania i aktualizowania, jako „funkcji” aktu istnienia wobec istotowych treści w bycie.

Urealnianie w książce *Istnieć i poznawać* jest po prostu zaistnieniem jakiejś treści, spowodowaniem jej „egzystencjalnego statusu bytu”²³. Dodajmy, że jest to odtąd koncepcja stała w filozofii M. Gogacza. Inaczej zgoła rzecz ma się z aktualizowaniem, które w analizowanej pracy „oznacza spowodowanie w bycie tego, że czynnik uniedoskonalający dany akt powoduje skutki doskonalące”. Przykładem jest istota, która „uniedoskonała” akt istnienia, zarazem „udziela bytowi doskonalących go własności gatunkowych”, czy materia, „uniedoskonalająca” formę „wnosi w nią pozytywne cechy” w postaci np. przypadłości cielesnych. „Inaczej mówiąc – wyjaśnia Gogacz - aktualizowanie sprowadza się przede wszystkim do przyjmowania przez byt skutków obecnej w nim możliwości. Różni się od urealniania, które wobec tego polega na przyjmowaniu

przez byt skutków obecności w nim aktu istnienia”. Ta dość zawiła koncepcja aktualizowania będzie w myśli M. Gogacza ewoluowała aż do formuły w *Elementarzu metafizyki*, gdzie aktualizowanie to po prostu wiązanie z sobą przez akt istnienia wszystkich urealnionych treści. W ten sposób aktualizowanie staje się podstawą jedności bytu. W *Istnieć i poznawać* mamy bez wątpienia załączek tej koncepcji: „Urealnianie wiąże się w bycie z działaniem aktu istnienia, aktualizowanie oznacza pojawienie się skutków już urealnionej w bycie możliwości”. W dalszych partiach książki znajdujemy nawet formułę aktualizowania bliższą temu, co znamy z nowszych prac M. Gogacza, gdyż aktualizowanie jest określone jako stawianie przez akt istnienia aktualizowanych treści „w relacji wobec siebie”, uzależnienie „w trwaniu i działaniu”²⁴.

W *Elementarzu metafizyki* mamy już wyraźnie odróżnione urealnianie i aktualizowanie. Już w książce *Istnieć i poznawać* Gogacz nie godził się na traktowanie urealniania i aktualizowania synonimicznie, nie uważał także, że urealnianie to aktualizowanie przez akt ist-

o przyczynach, że inteligencje są istnieniem i formą. Chce w ten sposób przeciwstawić się tzw. powszechnemu hylemorfizmowi, przypisywanemu Awicebronowi, na podstawie którego wykluczono z bytu istnienie, jako nie mieszczące się w schemacie: forma-materia. Jednak, podejmując temat struktury bytowej inteligencji, w *Komentarzu* do samej *Księgi o przyczynach* Tomasz powiada, że inteligencje i dusze ludzkie mają w swej istocie możliwość, która nie jest materią, i nazywa ją terminem *hyliaim* (mającym być pochodnym od greckiego *hyle*). Jednakże przy uważnej lekturze pierwszego z wymienionych traktatów znajdujemy zdanie, że w istocie bytów duchowych musi znajdować się jakiś typ możliwości.

²³ M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, dz. cyt., s. 70. Urealnianie i aktualizowanie omawia M. Gogacz na wymienionej stronie książki; wszystkie następujące dalej cytaty na ten temat odnoszą się do tej strony.

²⁴ M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, dz. cyt., s. 92.

nienia – bo każdy akt coś aktualizuje, a akt istnienia aktualizuje realność, co może być krótko nazwane urealnieniem. Jest więc to wyraźnie doprecyzowanie tomizmu egzystencjalnego, który korzystał czasem z terminu „aktualizowanie”, ale traktował go raczej jako termin opisowy a nie techniczny, a np. w pismach Mieczysława A. Krąpca oznaczał mniej więcej to samo, co u M. Gogacza urealnianie²⁵.

Koncepcja samego urealniania w ujęciach M. Gogacza nie uległa zasadniczym zmianom. W *Elementarzu metafizyki* urealnianie bytu przez akt istnienia

polega na zapoczątkowaniu tego bytu, urzeczywistnieniu go. Urzeczywistnienie lub urealnienie jest zachowaniem się istnienia wobec innych stanowiących byt pryncypiów. To zachowanie się aktu istnienia ma się tak do niego, jak czynność do swego podmiotu²⁶.

Akt istnienia wszystko w bycie czyni bytem, a więc czymś realnym lub rzeczywistym. Urealnianie zatem jest swoistym „przeprowadzeniem” z niebytu do bytu,

jego skutek jest zaprzeczeniem, odwrotnością niebytu. Natomiast

aktualizowanie to takie zachowanie się aktu istnienia, że wszystko, co w bycie urealnione, wiąże on z sobą. Dzięki ogarnięciu przez akt istnienia wszystkiego, co w bycie zaktualizowane, byt staje się strukturalną jednością. Ta jedność przejawia w bycie istnienie i jego dominującą rolę pierwszego aktu bytu²⁷.

Koncepcja aktualizowania zatem, jeśli nawet nie uległa istotnej zmianie, to na pewno została doprecyzowana; w tej doprecyzowanej wersji skutkiem aktualizowania przez akt istnienia jest wprost bytowa jedność, a pośrednio odrębność i inne transcendentalia.

Można postawić tej koncepcji uzasadnione pytanie, czy aktualizowanie to „działanie” wyłącznie aktu istnienia, czy też każdy akt, np. akt formy, także aktualizuje, na co wskazywałaby nawet etymologia tego słowa.

Należy też dodać, że tak rozumiane aktualizowanie wyróżnia tomizm konsekwentny spośród innych wersji tomizmu egzystencjalnego.

4. Problematyka samoistnego aktu istnienia

Argument za istnieniem samoistnego aktu istnienia, jaki M. Gogacz przywołuje w książce *Istnieć i poznawać*

jest charakterystyczny dla tomizmu egzystencjalnego – teza o istnieniu samoistnego aktu istnienia „uniesprze-

²⁵ Mieczysław Krąpiec pisze: „Jeden byt jest uwarunkowany posiadaniem jednego aktu istnienia bytowego, a ponieważ bytem w sensie właściwym i pierwszym jest substancja, zatem istnienie substancjalne tworzy w najwłaściwszym sensie jeden byt. (...) treściowe możliwości i akty w stosunku do aktu naczelnego, do istnienia substancji są bytową możliwością i dlatego wszystkie razem stanowią tę możliwość bytową, którą aktualizuje [podkreślenie moje] jeden akt: istnienie substancji”. M. A. Krąpiec, *Struktura bytu. Charakterystyczne elementy systemu Arystotelesa i Tomasza z Akwinu*, wyd. 2, Lublin 1995, s. 321 oraz tenże, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, wyd. 3, Lublin 1995, s. 352.

²⁶ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt.s. 41.

²⁷ Tamże.

cznia”²⁸ strukturę bytu jednostkowego. Nie jest więc to już liniowe poszukiwanie pierwszej przyczyny, jako początku jakiegoś ciągu przyczynowo-skutkowego, lecz wskazanie na rolę tego samoistnego aktu istnienia w powstaniu każdego bytu jednostkowego. Bóg więc jawi się tu nie tyle jako stwórca świata, ile jako stwórca istnienia każdego bytu (i przez to, swoiście wtórnie, jako stwórca świata, skoro wszystkie byty w sumie stanowią świat). Samoistne istnienie, nazywane bytem pierwszym, jest w swej naturze bytem koniecznym i nieuprzączynowanym, co oznacza, że nigdy nie powstało i nigdy nie przestanie istnieć. Skutek, jaki powoduje, czyli stworzony akt istnienia, wskazuje, że stanowi go istnienie, gdyż przyczyna musi posiadać to, czego udziela. Przy czym to udzielanie nie jest udzielaniem siebie, jakimś ogarnianiem sobą stworzonych bytów, nie jest też emanacją samoistnego istnienia, gdyż pochodne akty istnienia nie mają cechy samoistości – są pochodne i związane z możliwością – nie mogą więc być „częścią” samoistnego aktu istnienia. Są innym, osobnym pryncypium, stworzonym przez Boga, niebędącym Jego częściami lub czymś z Niego wyemanowanym. Taka „część” lub emanat, zdaniem M. Gogacza, byłby bowiem czymś wewnętrznie sprzecznym: „jego istnienie ma naturę nieuprzączynowanego istnienia pierw-

szego, którego jest częścią i jednocześnie stanowi coś przyczynowanego przez byt pierwszy”²⁹.

Na marginesie tych rozważań warto może jeszcze zauważyć, że w *Ważniejszych zagadnieniach metafizyki* przy uzasadnianiu istnienia Boga rezygnuje M. Gogacz z wykazywania Go jako warunku uniesprzeczniającego strukturę każdego bytu pochodnego, przy zastosowaniu istotowego układu przyczyn i skutków na rzecz układu liniowego i usytuowania „bytu pierwszego” „u początku rzeczywistości”³⁰. Jest to – jak się wydaje – krok wstecz, nie tylko od tożsamości konsekwentnego, ale także tożsamości egzystencjalnego.

Dochodzenie do stwierdzenia istnienia Boga w *Elementarzu metafizyki* właściwie powiela ujęcie z książki *Istnieć i poznawać* i omija rozważania z *Ważniejszych zagadnień metafizyki*. Koncepcję poznania Boga najpełniej i najszerzej przedstawił M. Gogacz w osobnej pracy, zatytułowanej *Poszukiwanie Boga. Wykłady z metafizyki absolutnego istnienia*, opublikowanej w 1976 roku, a więc w czasie pomiędzy omawianymi tu publikacjami³¹.

W Elementarzu metafizyki

poznanie tego, że istnieje byt samoistny, jest pośrednie. Po prostu istnienie zależne nie tłumaczy się samo przez się w tym, że jest. Jako podlegające istocie, która je ogranicza, podlega więc przyczynom.

²⁸ Wyrażenie M. A. Krapca,: „Jedyną uniesprzeczniającą racją istnienia może być tylko taki byt, który jest [podkreślenie autora], czyli byt, który samoistnie na mocy swej struktury, a więc jest bytem, którego istotą jest właśnie istnieć”. M. A. Krapiec, *Odzyskać świat realny*, Lublin 1999, s. 234.

²⁹ M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, dz. cyt., s. 65.

³⁰ M. Gogacz, *Ważniejsze zagadnienia metafizyki*, dz. cyt., s. 50.

³¹ M. Gogacz, *Poszukiwanie Boga. Wykłady z metafizyki absolutnego istnienia*, Warszawa 1976

Z tego względu także to, że jest, wymaga przyczyny³².

Jest więc to klasyczne już ujęcie tomi-zmu egzystencjalnego mówiące, że teza o istnieniu bytu samoistnego jest uniesprzecznieniem struktury poznawanych przez nas bezpośrednio bytów jednostkowych. I wprawdzie M. Gogacz nie używa już terminu „uniesprzecznienie” (wymyślnego prawdopodobnie przez o. Krąpca), to struktura rozumowania jest podobna: Intelpekt ludzki, analizując bezpośrednio poznawane przezeń byty, które stanowi istnienie i istota,

zwraca uwagę [na] to związanie aktu istnienia z urealnioną i zaktualizowaną przez niego istotą. Zwraca uwagę [na] zależność aktu istnienia od istoty (...). Znaczy to, że akt istnienia tę tylko istotę urealnia i aktualizuje. Jest przez to z nią powiązany i w tym od niej zależny. Istota jest powiązana z aktem istnienia w poziomie przyczyn. Znaczy to, że akt istnienia udziela jej realności. Nie otrzymuje swej realności od istoty. Nie można jednak przyjąć, że manifestującą go realność zawdzięcza tylko sobie (...). Jest jednak aktem zależnym. Ta cecha zależności jest stała. Odsyła zarazem do pryncypium, które jest istotą i powoduje, że akt istnienia jest w danym bycie. Ponieważ w bycie obok istoty i istnienia nie ma innych podstawowych pryncypiów, powodem tego, że akt istnienia jest w bycie i urealnia istotę, musi być pryncypium zewnętrzne wobec bytu,

ukonstituowanego z istnienia i istoty. Ponadto natura aktu istnienia - jako zależnego - nie może być niezależna od przyczyn, czyli samoistna. Samoistność musimy przypisać temu pryncypium, od którego zależy, że zależny akt istnienia zapoczątkowuje byt jednostkowy. To zewnętrzne pryncypium jest samym tylko istnieniem, gdyż wskazuje na taką jego naturę sprawiony skutek, którym jest zależny od niego akt istnienia. Przyczyna bowiem musi być tym, co sprawia³³.

Mieczysław Gogacz w swoich pracach dość dużo miejsca poświęca strukturze Boga³⁴. Píše, że „realny byt pierwszy” (...) skoro udziela istnienia, istnieje i jest istnieniem, ponieważ przyczyna sprawcza jest tym, co sprawia³⁵. W tym bardzo skrótowym rozumowaniu trudno dostrzec argument, dlaczego udzielający istnienia musi być istnieniem, gdyż założenie, że przyczyna sprawcza jest tym, co sprawia, nie wydaje się oczywiste, skoro z łatwością możemy wskazać przyczyny, które sprawiają różnorodne skutki, owszem, jakoś umożliwiające przez ich strukturę, ale nie identyczne z tą strukturą (bezpieczniejsza więc wydaje się teza, że przyczyna sprawcza ma to, co sprawia, a nie że sama jest tym, co sprawia). Autor tego nie wyjaśnia tylko jeszcze raz podkreśla:

Byt pierwszy, który urealnił doświadczane przez nas byty przygodne, będąc samym istnieniem jest strukturalnie prosty.

³² M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt. s. 77.

³³ Tamże, s. 42.

³⁴ Nie będziemy tego szerzej omawiać, bo choć Bóg jest samoistnym aktem istnienia, to jednak cała związana z Nim problematyka przekracza ramy tego artykułu. Zagadnienie to rozwijał też w rozprawie pt. *Filozoficzne koncepcje istoty Boga*, w: *W kierunku Boga*, praca zbiorowa pod red. B. Bejze, Warszawa 1982, s.21-49

³⁵ M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, dz. cyt., s. 64-65.

Jest niezłożony i właśnie konieczny. Wszystko, czym jest, sprowadza się do samoistnego, czyli nieuprzączywanego aktu istnienia. Taki samoistny akt istnienia strukturalnie prosty może być tylko jeden. Jest jeden i jedyny. Stanowi i wypełnia osobną kategorię. Jest właśnie bytem pierwszym.

To, co nowego pojawia się z czasem w ujęciu M. Gogacza, to teoria atrybutów Boga, którymi są przejawiające Go własności istnieniowe. Te atrybuty przysługują Bogu wprost. Inne atrybuty przypisywane Mu przez porównanie z innymi bytami, Gogacz nazywa aksjologicznymi i wymienia obok atrybutów eminentnych, formułowanych w poetyckim lub mistycznym uniesieniu przez osoby w Bogu zakochane.

W *Elementarzu metafizyki* znajduje się pewien argument za tezą, dlaczego samoistne istnienie jest bytem jednoelementowym, „składającym się” wyłącznie z istnienia, mimo że w zacytowanym powyżej fragmencie M. Gogacz powtarza niemal dosłownie ujęcie z *Ważniejszych zagadnień metafizyki*, w którym nie ma argumentu za jednoelementowością Boga. Otóż w *Elementarzu metafizyki* stwarzaniem nazwane jest urealnianie na zewnątrz siebie przez Boga pochodnych aktów istnienia. Wewnętrzny w by-

cie złożonym z istnienia i istoty akt istnienia urealnia istotę znajdującą się także wewnątrz bytu. Tylko, będąc wyłącznie samoistnym aktem istnienia, może urealnić coś na zewnątrz siebie, gdyż nie mając możliwości nie urealniania niczego w sobie³⁶.

Ciekawie też stwarzanie rysuje się od strony urealnionego istnienia pochodnego. Każdy urealniony na zewnątrz siebie przez samoistne istnienie akt istnienia ma niezbywalną cechę pochodności od niego. Jest po prostu pochodnym aktem istnienia, nazywanym tradycyjnie też przygodnym. Ta cecha pochodności pociąga swoiście za sobą cechę drugą: zależności. Pochodny akt istnienia jest od początku zależny od istoty, którą urealnia i aktualizuje. Można nawet powiedzieć, że:

cecha zależności aktu istnienia od początku ten akt charakteryzuje. Tę cechę akt istnienia swoiście rozwija w sferę możliwości tak ważnej, indywidualizującej ten akt, że staje się ona czymś w bycie istotowym, współstanowiącym byt razem z istnieniem. Aktualizując istotę, akt istnienia wywołuje w niej proporcjonalny do siebie akt powodujący tożsamość bytu, jego określoność, gdyż akt istnienia jest właśnie określony³⁷.

5. Problem przypadłościowego aktu istnienia

Na temat istnienia przypadłości istnieją dwa rozbieżne wśród metafizyków stanowiska (co M. Gogacz uczciwie stwierdza na początku swoich rozważań).

Pierwsze z nich nie przyjmuje istnienia osobnego aktu istnienia przypadłości; głosi, że istnieją one mocą istnienia substancji. I drugie, które przyjmuje osob-

³⁶ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt. s. 82.

³⁷ Tamże, s. 40.

ny akty istnienia przypadłościowego. M. Gogacz opowiada się za tą drugą opcją. Uważa, że odrzucenie osobnego aktu istnienia dla przypadłości powodowałoby brak realnej różnicy między nimi a substancją, w której możliwości są zapodmiotowane. Gdyby jednak przyjąć bytową odrębność przypadłości wraz z tezą, że urealniane są one przez istnienie substancji, to byłoby to bliskie stwierdzeniu, że istnienie substancji sprawia istnienie przypadłości. Tymczasem sprawiać istnienie może tylko istnienie samoistne; istnienie przygodne nie ma takiej mocy. Pozostaje więc uznać, że przypadłości mają osobny, stworzony dla nich akt istnienia, który jest tego typu, że urealnia treść aktualizowaną przez substancję, która daną przypadłość podmiotuje, czy – jak pisze M. Gogacz

– „przypadłości są aktualizującymi się skutkami zaktualizowanej w bycie możliwości”³⁸.

Podsumowując problem aktu istnienia przypadłości, pisze:

Niesamodzielność w istnieniu nie równa się jednak nie posiadaniu przez przypadłość istnienia. Jeżeli traktujemy przypadłość jako własność bytu, należącą do niego na zasadzie pluralistycznej z nim jedności, to wcale nie znaczy, że przypadłość traci swą strukturalną odrębność. Tę odrębność zachowuje. Jest poddana jednemu w bycie aktowi istnienia, lecz inaczej niż inne w bycie czynniki. Przygodny akt istnienia, uniedoskonalająca go istota, a mniej forma i materia, stanowią strukturalne czynniki bytu, są tym pluralistycznie skomponowanym bytem, który ma wtórne swoje własności³⁹.

6. Zagadnienie transcendentaliów

Są to własności, które „powtarzają się w każdym bycie”, wyjaśnia M. Gogacz i dodaje, że „w terminologii tomistycznej transcendentálny, to tyle, co przysługujący wszystkim bytom”⁴⁰. Nie pojawia

się jeszcze teza o związaniu tych własności z istnieniem, co tomizm egzystencjalny zaczął głosić w kolejnej fazie swego rozwoju⁴¹; daleko więc tu do tezy charakterystycznej dla tomizmu konse-

³⁸ M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, dz. cyt., s. 73.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ M. Gogacz, *Ważniejsze zagadnienia metafizyki*, dz. cyt., s. 68.

⁴¹ Wiąże się to najwyraźniej z badaniami Andrzeja Maryniarczyka, dotyczącymi transcendentaliów: *Transcendentalia a poznanie metafizyczne*, „Roczniki Filozoficzne”, 39-38 (1991-92) 1, s. 305-22; *Transcendentalia w perspektywie historycznej*, w: Św. Tomasz z Akwinu, *De veritate. O prawdzie*, tłum. A. Białek, red. A. Maryniarczyk, Lublin 1999, s. 117-40; *Veritas sequitur esse*, „Roczniki Filozoficzne” 48 (2000) 1, s. 79-102; *Bonum sequitur esse rei*, w: Św. Tomasz z Akwinu, *De bono. O dobru*, tłum. A. Białek, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2003, s. 185-198; *Dobro bytu*, w: tamże, s. 213-224; *Problem prawdy w filozofii realistycznej*, w: *Spór o prawdę. Zadania współczesnej metafizyki*, red. A. Maryniarczyk, P. Gondek, K. Stępień, Lublin 2011, s. 235-262; *Byt a dobro*, w: *Spór o dobro. Zadania współczesnej metafizyki*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012, s. 33-52; *Piękno – zagubione transcendentálne*, w: *Spór o piękno. Zadania współczesnej metafizyki*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Z. Pańpuch, Lublin 2013, s. 63-82; *Transcendentalia a poznanie metafizyczne*, w: Św. Tomasz z Akwinu, *De veritate. O prawdzie*, dz. cyt., s. 167-184. Jeszcze

kwentnego, że transcendentalia są po prostu przejawami w bycie jego istnienia. Nazewnictwo i kolejność poszczególnych własności transcendentalnych są analogiczne jak u M. A. Krapca⁴²:

1. Ze względu na to, że byt jest czymś w sobie realnym, nazywamy go rzeczą. Rzecz więc jest pierwszą transcendentalną własnością bytu.

2. Drugą własnością transcendentalną każdego bytu jest więc jedność. Znaczy to, że realny byt, który jest czymś, jest jednolity, wewnętrznie spójny, jest jednością, złożoną z różnych czynników. Rzecz i jedność są transcendentalnymi własnościami bytu ze względu na rozpatrywanie tego bytu samego w sobie.

3. Rozważany w relacji do innych bytów i ujęty negatywnie ten byt nie jest drugim bytem. Jest oddzielony od innego bytu. I to stanowi jego własność. Tą trzecią transcendentalną własność bytu nazywamy coś. Oznacza to właśnie, że realny byt, który jest czymś w sobie, wewnętrznie spójny i jednolity, nie jest drugim bytem. Jest od niego oddzielony swoim istnieniem i swoją własną strukturą ontyczną. I ze względu na tę odrębność nazywamy byt czymś.

4. Dalszą własnością bytu, ujętego pozytywnie ze względu na relację do innych bytów, jest prawda. Znaczy to, że każdy byt, jeżeli jest realny, jeżeli jest jednością, jeżeli nie jest drugim bytem, czyli jeżeli jest rzeczą, jednością, czymś, może być poznany. Każdy więc byt ma taką wła-

sność, że może być przedmiotem poznania, że ktoś może go poznać. Tę własność stanowi relacja do poznającego intelektu.

5. Następną transcendentalną własnością bytu jest dobro. Każdy bowiem byt może stanowić przedmiot czyjegoś wyboru, czyjegoś – jak mówił Arystoteles – umysłowego pożądania, przedmiot wyboru ze strony woli, która jest duchową władzą pożądarką. Akt wyboru jest wtedy możliwy, gdy ten byt jest. Każdy więc byt ma taką własność, jeżeli jest realny, że można go chcieć, wybrać.

6. Jest jeszcze jedno, szóste transcendentale, mianowicie piękno. Jest ono własnością bytu, pośrednią między prawdą i dobrem. Wynika bowiem z poznawania i wyboru. Jest bytem w relacji do intelektu i woli. Stąd piękno określamy jako to, co oglądane, podoba się. Jest to więc byt, który, gdy jest poznawany, powoduje naszą kontemplację. Tak rozumiemy piękno w sensie ontycznym. Możemy mówić o pięknie także w sensie estetycznym i w sensie artystycznym⁴³.

Teoria transcendentaliów w tekstach Mieczysława Gogacza stanowi wygodne pole do obserwowania zmian, korekt i modyfikacji, jakie różnią tomizm egzystencjalny w wersji szkoły lubelskiej od wersji charakteryzującej warszawski tomizm konsekwentny. Będziemy w dalszej części artykułu podążać tym tropem.

Jeśli chodzi o własności transcendentálne to mamy tu dwa zespoły zmian.

w *Metafizyce* M. A. Krapca transcendentalia wiąże się raczej z treścią zawartością bytu i jego poznaniem. Zob. M. A. Krapiec, *Metafizyka*, dz. cyt., s. 105 nn.; tenże, *Metafizyka – ogólna teoria rzeczywistości*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, praca zbior., wyd. 2, Lublin 1996, s. 110 nn.

⁴² Zob. poprzedni przypis.

⁴³ M. Gogacz, *Ważniejsze zagadnienia metafizyki*, dz. cyt., s. 68–70.

Pierwszy polega na pewnym doprecyzowaniu ogólnej koncepcji transcendentaliów; w tomizmie konsekwentnym są one wprost i bezpośrednio przejawianiem się istnienia w bycie. Stąd inna ich nazwa: własności istnieniowe. Tak M. Gogacz je wyjaśnia:

Przejawy aktu istnienia (własności transcendentalne, transcendentalia) - są to przejawy aktu istnienia w danym bycie. Ich liczba zależy więc od istoty bytu. Ograniczony istotą akt istnienia przejawia się jako odrębność, jedność, realność, prawda, dobro, piękno. To więc, czym jest akt istnienia, ogarnia i przejawia zarazem cały byt. Jednak akt istnienia przejawia się nie ze względu na inne byty. Jego przejawy, ujęte same w sobie (*quo ad se*), są w danym bycie mocą aktu istnienia do oddziaływania na wewnętrzne pryncypia istotowe⁴⁴.

Dostrzegamy tu także, że M. Gogacz rezygnuje z podziału transcendentaliów na te, które dotyczą wprost bytu, ujętego samego w sobie (realność, jedność), bytu ujętego negatywnie w stosunku do czegoś innego (odrębność) oraz ujętego pozytywnie (prawda, dobro, piękno)⁴⁵. Wszystkie transcendentalia uważa za ujęte same w sobie (*quo ad se*). Są one zatem w tomizmie konsekwentnym przejawami istnienia bytu bez względu na odniesienie do innych bytów. Te odniesienia, jak dopowiada Gogacz, są powodowane przez transcendentalia, lecz wtedy, gdy transcendentalia są już w bycie, nie jest zaś tak, że to transcendentalia są powodowane przez odniesienia bytu do czegoś innego.

Drugim zespołem zmian o charakterze modyfikacji, istotnych miejscami, jest kolejność i nazwy transcendentaliów. Z zacytowanego fragmentu już możemy się zorientować, że zachodzą tu dość duże zmiany. M. Gogacz uważa bowiem, że istotna jest kolejność transcendentaliów w metafizyce, gdyż na ich podstawie formułowane są pierwsze zasady. Ponieważ transcendentalia są w bycie wszystkie jednocześnie, tak samo i pierwsze zdania je opisujące mają strukturę „kołową” wszystkie są „zarazem”. Jednak mowa ludzka ma strukturę liniową i pierwsze zdania metafizyki musimy wypowiadać po kolei, i nie jest nieważne, które z nich wypowiemy jako pierwsze. Gogacz uważa, że tym pierwszym zdaniem musi być zdanie o odrębności bytów (zasada niesprzeczności). Ono nas bowiem sytuuje w pluralizmie bytowym i pozwala na uprawianie realistycznej metafizyki bytu. Rozpocznienie analiz od realności bytów (zasada racji dostatecznej) prowadzi do monizmu typu parmenidesowskiego, a rozpoczynanie od jedności – ku metafizyce typu platońskiego lub neoplatońskiego. Dlatego proponuje taką kolejność omawiania transcendentaliów, jak w zacytowanym fragmencie.

Same zaś transcendentalia opisuje następująco:

1) Odrębność (*aliquid*) jest przejawianiem się istnienia w bycie, jako pryncypium wyznaczającego „granice” jego bytowego „obszaru” – „jest to obszar osobny, niepowtarzalny”⁴⁶, pozwalający

⁴⁴ *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 163-164.

⁴⁵ Podział na transcendentalia wprost oraz transcendentalia „relacyjne” jest charakterystyczny dla tomizmu egzystencjalnego, zob. przypis 40.

⁴⁶ *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 49.

się opisać w zdaniu: jeden byt nie jest zarazem drugim bytem. Zdanie to stanowi zasadę tradycyjnie nazywaną zasadą niesprzeczności, której M. Gogacz na terenie metafizyki proponuje nazwę „zasada nietożsamości bytu i niebytu lub dwu bytów”⁴⁷.

2) Jedność (*unum*) jest przejawianiem się istnienia głównie w jego funkcji aktualizowania wewnętrznych pryncypiów bytu. Ujawnia swoiście, że to akt istnienia „zapoczątkowuje byt i w nim dominuje”⁴⁸. Jest to więc „jedność podporządkowań”, czyli jedność substancjalna, a nie jedność addycyjna, która polega na dodawaniu części w celu zbudowania jakiejś całości i realizuje się głównie w ludzkiej działalności wytwórczej. Jedność substancjalną wyraża zasada tożsamości, która brzmi: byt ma w sobie wszystko to, co go stanowi. Tę zasadę M. Gogacz woli nazywać w metafizyce „zasadą wewnętrznej zawartości bytu”⁴⁹.

3) Realność (*res*) jest przejawianiem się w bycie aktu istnienia przede wszystkim w jego funkcji urealniania całej wewnętrznej zawartości tego bytu. Realność „w obszarze bytu jednostkowego wyklucza nicłość” (...) ujawnia i powoduje, że to, co urealnił i zaktualizował akt istnienia, jest bytem, że po prostu jest”⁵⁰. Ta własność jest treścią zasady racji dostatecznej, która brzmi: byt jest przyczyną bytu. M. Gogacz uważa, że lepszą jej nazwą jest po prostu „zasada realności”⁵¹.

4) Prawda (*verum*) jako własność istnieniowa wyznacza dostępność, jawność i otwartość bytu. Umożliwia ona poznanie bytu. M. Gogacz tradycyjnie odróżnia w tym miejscu prawdę metafizyczną od teoriopoznawczej i logicznej i uważa, że prawda jest podstawą osobowej relacji wiary, która polega na prawdomówności i zaufaniu.

5) Dobro (*bonum*) jako własność istnieniowa jest „przejawianiem się istnienia jako powodu zachęcenia nas, byśmy odnieśli się ufnie do oddziałującego na nas bytu”. Ta własność warunkuje czynność wyboru. „Byt – dodaje M. Gogacz – ma więc taką własność, że powoduje nasze odnoszenie się do niego zawsze życzliwe i wprost miłujące”. Odróżnia się wobec tego dobro jako własność istnieniową (metafizyka) od dobra moralnego (etyka).

6) Piękno (*pulchrum*) jest łącznym przejawianiem się wszystkich transcendentaliów. Jest to pewna modyfikacja w stosunku do poglądu z *Ważniejszych zagadnień metafizyki*, gdzie piękno było postrzegane jako własność „pośrednia” między prawdą i dobrem⁵². Na to, że jest inaczej, iż piękno łączy w sobie wszystkie własności istnieniowe, wskazują wymieniane w filozofii klasycznej cechy piękna: *integritas* (całość) jako wskazująca na harmonijność wewnętrznej struktury bytu, wyznaczoną odrębnością; *perfectio* (doskonałość) wynikająca z jego substancjalnej jedności; *claritas* (jasność)

⁴⁷ Tamże, s. 53.

⁴⁸ Tamże, s. 49.

⁴⁹ Tamże, s. 53.

⁵⁰ Tamże, s. 51.

⁵¹ Tamże, s. 53.

⁵² *Ważniejsze zagadnienia metafizyki*, dz. cyt., s. 70.

lub *splendor formae* (blask formy) jako przejawianie się istnienia i formy, odnoszące się przede wszystkim do jej realności. W *Elementarzu metafizyki* M. Gogacz odnotowuje (ale nie krytykuje) teorie, że piękno jest łącznym przejawianiem się prawdy i dobra, iż piękno wyprzedza wszystkie transcendentalia, dając się najpierw ująć intelektowi człowieka, że piękno ma dwie postaci: samo w sobie lub odniesione do nas i wtedy buduje się na prawdzie i dobru, wzbudzając kontemplację prawdy i miłość dobra.

W teorii transcendentaliów w *Elementarzu metafizyki* pojawia się jeszcze jeden akcent, który nie jest spotykany we wcześniejszych książkach. M. Gogacz przypomina, że w średniowieczu nazy-

wano własności istnieniowe zamiennikami bytu (*convertibilia*), formułując nawet specjalne zasady, np. *ens et res conventuntur*, *ens et unum conventuntur* lub *ens et verum conventuntur*. Autor nawet pisze, że jego ujęcie transcendentaliów, czyli

pogląd, że piękno i wszystkie własności transcendentalne są przejawianiem się istnienia w całym bycie, a więc zgodnie z jego istotą. Te przejawy nie zależą od doznającego je bytu, lecz wyłącznie od tego bytu, którego istnienie przejawiają. Taki pogląd wynika z tezy, że własności transcendentalne są zamienne z bytem. Znaaczy to, że istniejący byt zawsze przejawia swoje istnienie i że gdy jest, są w nim jego transcendentalia⁵³.

7. Poznanie istnienia

Poznanie istnienia w *Elementarzu metafizyki* przebiega dwutorowo⁵⁴. Najpierw mamy „niewyraźne” doznanie istnienia, a może raczej realności bytu, który nam się poznawczo udostępnia (możemy tu się doszukiwać pewnej dalekiej analogii do teorii sądu egzystencjalnego, ale raczej w odniesieniu do jego przyczyn, a nie konsekwencji). M. Gogacz bowiem

odrzuca teorię sądów egzystencjalnych, zarzucając jej mieszanie perspektywy teoriopoznawczej z metafizyczną, polegające na uczynieniu wniosku teoriopoznawczego pierwszym zdaniem metafizyki⁵⁵.

„Naukowe” i „wyraźne” ujęcie aktu istnienia w metafizyce wymaga dokładniejszych analiz. Ważnym etapem tych

⁵³ *Elementarz metafizyki*, s. 57. M. Gogacz podkreśla też w tym miejscu, że nie zachodzi sytuacja odwrotna: same transcendentalia nie występują poza bytem i nie są z nim tożsame. Stanowią bowiem zamienne z bytem przejawy jego istnienia, a nie są różnymi od bytu jego przypadkościami.

⁵⁴ Tamże, s. 32-34.

⁵⁵ W *Rozmowach o filozofii* M. Gogacz mówi: „nie zgadzam się z zaproponowaną przez niego [Gilsona] koncepcją istnienia, sądzę bowiem, że Gilson – a jest to problem niesłychanie subtelny – sposób poznania istnienia formułuje i przedstawia w ramach teorii poznania, analizy bytu dokonuje zaś badając istotę (a więc w sposób esencjalistyczny), aby następnie te dwie odpowiedzi – teoriopoznawczą i metafizyczną (esencjalistyczną) – ze sobą zestawić. Jest to dla mnie nie do przyjęcia. Chcę zaproponować taką metafizykę, w której za pomocą jednej metody, opartej na badaniu układu

analiz jest ujęcie istoty jako subsystemu. Te dwa tematy, bardzo charakterystyczne dla tomizmu konsekwentnego, musimy zatem bliżej przedstawić.

Mieczysław Gogacz, idąc tropem podjętym przez Étienne Gilsona w książce *Lingwistyka a filozofia*⁵⁶, w tekstach Tomasza z Akwinu odnalazł teorię wyjaśniającą, jak się zdaje, to co w tomizmie egzystencjalnym nazywano enigmatycznie poznanie zdroworozsądkowym czy przednaukową intuicją bytu, a których efektem był sąd egzystencjalny w postaci „x jest”. Tą odnalezioną teorią jest koncepcja poznania niewyraźnego (*cognitio confusa*) częściej przez Akwinatę nazywana „mową serca” (*sermo cordis*). Zasada się ona na fundamentalnym odróżnieniu poznania wyraźnego, czyli wszelkich świadomych operacji na poznawanym materiale, od poznania niewyraźnego, czyli procesu nabywania tego materiału poznawczego. M. Gogacz uważa bowiem, że uświadomienie sobie, że coś poznajemy, jest już pewnym etapem procesu poznawania, a nie jego początkiem. To bowiem, co sobie uświadamiamy, musiało się już wcześniej w nas znaleźć. Opisem i wyjaśnieniem tego jest właśnie teoria „mowy serca”. Mówi ona, że wraz z danymi hyletycznymi (*sensibilia*), które odbierają nasze zmysłowe władze poznawcze, odbieramy też dane istotowe (*intelligibi-*

lia), które intelekt czynny wydobywa z postaci zmysłowej (*species sensibilis*), tworząc postać umysłową (*species intelligibilis*), i przekazuje intelektowi możliwościowemu, który tymi treściami się swoiście wypełnia i pod ich wpływem „rodzi” „słowo serca” (*verbum cordis*). To „słowo serca” stanowi swoisty bodziec dla innych władz, przede wszystkim dla woli, aby skierować się do bytu, który oddziaływał. Do tej pory bowiem poznanie jest całkowicie bierne – to rzecz poznawana udziela o sobie informacji władzom poznawczym człowieka. Dopiero pod wpływem „słowa serca” człowiek zwraca się ku źródłu oddziaływań i znajduje tam realny byt. M. Gogacz uważa, że ten moment jest pierwszym, jeszcze niewyraźnym, ujęciem istnienia poznawanego bytu – odpowiadałby więc on w jakiś sposób sądowi egzystencjalnemu. Jednak M. Gogacz – jak już wspomniano – odrzuca teorię sądów egzystencjalnych, nie zgadzając się, aby stanowiły one pierwsze zdanie metafizyki. Także niewyraźne doznanie istnienia w procesie „mowy serca” nie stanowi początku metafizyki, co najwyżej staje się motywem do podjęcia refleksji filozoficznej, gdyż spotkane istnienie wywołuje w poznającym rodzaj zachwyty, zdziwienia lub nawet uwielbienia. A zdziwienie jest według starożytnych początkiem filozofii⁵⁷.

<przyczyna – skutek>, można będzie wykrzyć akt i możność – w bycie jest to zawsze istota i istnienie. Nie można twierdzić z zakresu teorii poznania uważać za tezy metafizyczne (...). Stąd mój niepokój dotyczący zdań egzystencjalnych, których koncepcja formułowana jest – jak się wydaje – w teorii poznania, nie zaś w metafizyce”. M. Gogacz, *Trzeba powrócić do realistycznej metafizyki*, w: *Rozmowy o filozofii*, red. A. Zieliński, M. Bagiński, J. Wojtysiak, Lublin 1996, s. 71-72.

⁵⁶ É. Gilson, *Lingwistyka a filozofia*, tłum. H. Rosnerowa, Warszawa 1975, s. 128.

⁵⁷ Według M. Gogacza „na tę mowę serca składa się więc: A) oddziaływanie na nasz intelekt możliwościowy istotowych pryncypiów bytu oddziałującego, B) słowo serca, zrodzone przez intelekt możliwościowy

„Odkrycie” aktu istnienia w bycie jednostkowym dokonuje się na drodze analiz filozoficznych. Droga do tego jest ujęcie istoty pełnej, czyli subsystencji. M. Gogacz uważa bowiem, że istota może być ujmowana w różny sposób. Zazwyczaj korzysta się z jej ujęcia jako *quidditas*, czyli istoty w jej koniecznych elementach (formie i materii), które stają się podstawą pojęcia rodzajowego i gatunkowego, umożliwiającego jej zdefiniowanie (w ramach klasycznej definicji arystotelesowskiej). Często też, szczególnie w filozofii praktycznej, korzysta się z ujęcia istoty jako natury, to jest istoty ujętej wraz z wpływem oddziaływań i relacji. W metafizyce jednak, zdaniem M. Gogacza, powinno korzystać się z ujęcia istoty jako subsystencji, czyli istoty realnej i gotowej do podmiotowa-

nia przypadłości. Tylko tak ujęta istota wskazuje, że jest istotą bytu realnie istniejącego, że nie jest wyłącznie pomyślana.

Właśnie analiza subsystencji, a konkretnie pytanie o rację jej realności, doprowadza nas na akt istnienia, który ją urealnia i aktualizuje. W istocie bowiem nie znajdujemy racji jej realności – musi się ona znajdować poza nią:

Ta jedność, a głównie realność, które nie są aktami ani przypadłościami istoty, odsyłają więc do swego źródła, czyli do aktu istnienia, znajdującego się w bycie obok jego istoty jako podstawa przejawiania się w subsystencji jej jedności i realności. Ujęcie więc w subsystencji jedności i realności jest drogą do odkrycia w bycie aktu istnienia⁵⁸.

8. Zagadnienie *creatio esse* i *conservatio esse*

Z tej pozycji samo stwarzanie polega na – powtórzmy – urealnieniu przez istnienie samoistne pochodnego aktu istnienia:

Zależny akt istnienia ujawnia swą pochodność i wskazuje na istnienie samoistne jako swą przyczynę. Ta przyczyna jest sa-

i w nim zawarte jako powód aktywizujący wolę do zwrócenia się ku oddziałującemu na nas bytowi, C) nawiązanie z bytem, oddziałującym na intelekt możliwościowy pryncypiami istoty, relacji istnieniowych, D) doznanie własności transcendentálnych, towarzyszących doznawanym pryncypiom istoty oddziałującego na nas bytu, E) usprawienie się intelektu w odbieraniu bytu jako realnego, odrębnego i o wewnętrznej jedności, co w poznaniu wyraźnym zostanie nazwane sprawnością kierowania się pierwszymi zasadami, F) odnoszenie się przez intelekt możliwościowy do bytu jako prawdy, G) odnoszenie się przez wolę pod wpływem informującego ją intelektu do bytu jako dobra.

Ta wymiana odniesień lub relacji jest podstawą: a) pierwotnych rozumień, nazywanych słowem serca, b) pierwotnych zachowań, nazywanych postępowaniem, wyznaczonych przez sumienie jako stałą zdolność intelektu do aktywizowania woli, by odbierała byt jako dobro, c) pierwotnych skierowań się relacjami istnieniowymi do bytu oddziałującego na nas pryncypiami swej istoty, co w powiązaniu z zachwytem i uwielbieniem wobec istnienia wyzwala kontemplację i postawę religijną o charakterze panteizmu lub politeizmu”. M. Gogacz, *W kierunku tomizmu konsekwentnego*, dz. cyt., s. 260-261.

⁵⁸ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 30-31.

moistnieniem. Nie ma w sobie możliwości. Nie może podmiotować relacji. Stwarzanie nie jest więc relacją Boga do istnienia stworzonego. Nie jest swoistym ruchem. Możemy tylko powiedzieć, że byt, który nie istniał, teraz istnieje i że jego istnienie spowodował Bóg⁵⁹.

Na podstawie tego rozumowania M. Gogacz w *Elementarzu metafizyki* odrzuca nie tylko teorię stwarzania przez emanację i teorię stwarzania przez myślenie, ale także koncepcję podtrzymywania w istnieniu (*conservatio esse*), którą sam głosił w *Istnieć i poznawać*, i to obok dość podobnej, jak w *Elementarzu metafizyki*, koncepcji stwarzania:

Stworzony akt istnienia ma więc w sobie moc zapoczątkowania bytu i urealnienia w nim oraz zaktualizowania istoty. Pełniąc te funkcje ujawnia, że jest pierwszym i dominującym w bycie pryncypium. Dzięki stworzonemu aktowi istnienia cały byt jest stworzony i wystarczająco wyposażony w główne pryncypia. Znaczy to, że stwarzanie spełniło swą rolę. Stworzony byt jest bytem w pełni samodzielnym. Nie jest więc bytem jeszcze stwarzanym⁶⁰.

Profesor Gogacz wyraźnie przeciwstawia się tezie, że byt pochodny jest cały czas podtrzymywany w istnieniu, czyli cały czas stwarzany, zgodnie z zasadą,

że *conservatio est continua creatio*. Uważa, że raz stworzony akt istnienia nie jest już dalej stwarzany, lecz jest samodzielnym „gospodarzem” bytu pochodnego, który ma wszystkie pryncypia niezbędne do samodzielnego bytowania. M. Gogacz dodaje, że wobec tego koncepcje *creatio esse* i *conservatio esse* wykluczają się wzajemnie. Teorię o podtrzymywaniu w istnieniu wyjaśnia jako pomieszanie perspektywy patrzenia na akt stworzenia ze strony człowieka i ze strony Stwórcy. W ludzkiej bowiem, czasowej perspektywie, stworzenie jest działaniem jednorazowym, którego skutkiem jest pochodny akt istnienia. Jego urealnienie kończy stwarzanie. W bezczasowej perspektywie Stwórcy wygląda to tak, że stwarzanie jest wtedy, gdy jest byt stworzony. Nałożenie na siebie tych perspektyw – bezczasowej Stwórcy i czasowej stworzenia owocuje tezą, że stwarzanie trwa tak długo, jak długo istnieje byt stworzony, a zaprzestanie stwarzania oznacza unicestwienie tego bytu:

Takie jednak ujęcie wskazuje, że samo stwarzanie opisujemy w pozycjach pozaczasowych, a podtrzymywanie istnienia w trwaniu ukazujemy w pozycjach czasowych. Nie należy mieszać tych różnych punktów widzenia⁶¹.

9. Porządek tez w metafizyce

W rozdziale pt. *Tomistyczna analiza doświadczenia z pracy Ważniejsze zagadnienia metafizyki* M. Gogacz pisze, że cała nasza wiedza pochodzi z doświadczenia

bytów znajdujących się na zewnątrz nas i że także „filozof ten fakt doświadczenia musi jakoś odczytać, o czym to zerknięcie się z rzeczami nas informuje”.

⁵⁹ Tamże, s. 83.

⁶⁰ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 84.

⁶¹ Tamże, s. 84-85.

Jest to formuła znana także z innych, późniejszych, prac Profesora; można więc to „doświadczenie bytu” potraktować jako stały punkt wyjścia jego analiz filozoficznych. W innych kierunkach jednak te analizy są prowadzone w późniejszych pracach M. Gogacza, inaczej zaś przedstawia się w tej książce:

Z tego pierwszego faktu zetknięcia z rzeczywistością wyprowadzamy więc twierdzenie o istnieniu bytu (sąd egzystencjalny) i twierdzenie o istocie bytu (sąd predykatywny) oraz pierwsze prawa istnienia, czyli pierwsze zasady. Te pierwsze zasady, czyli pierwsze prawa istnienia, są dostrzeżeniem warunków uzasadniających istnienie bytu, są sposobem omówienia bytu, odczytaniem ontycznego statusu bytu⁶².

Widzimy więc, że pierwszym zdaniem metafizyki jest sąd egzystencjalny, stwierdzający istnienie bytu, a zaraz za nim następuje sąd predykatywny, wskazujący na jego istotową tożsamość. Sąd egzystencjalny w wykładzie M. Gogacza przedstawiał się następująco:

W tym pierwszym zetknięciu z rzeczywistością, w tym spotkaniu przedmiotu z naszymi wewnętrznymi władzami poznawczymi, z wzrokiem, słuchem, dotykiem i innymi władzami zmysłowymi – dowiadujemy się, że poza nami jest jakiś przedmiot. Coś jest. I dokładniej mówiąc, pierwszym wynikiem tego kontaktu jest stwierdzenie, że coś jest, że coś poza nami istnieje. Coś, cokolwiek, jakiś przedmiot. Taki sąd, w którym stwierdzamy, że coś istnieje, nazywa się sądem egzystencjalnym⁶³.

Wiadomo, że w późniejszych swoich pracach M. Gogacz odrzucił teorię sądów egzystencjalnych, zarzucając im uznanie tezy teoriopoznawczej za pierwsze zdanie metafizyki. Sąd drugi, predykatywny, nie wywołał tylu późniejszych reperkusji, gdyż i sam Tomasz uważał, że przedmiotem właściwym ludzkiego intelektu jest istota (*quidditas*) w swej jedności. Sąd predykatywny przedstawiał Gogacz następująco:

Przy bliższym oglądzie tego przedmiotu dowiadujemy się i ustalamy, że to, co istnieje, jest czymś. To nie jest cokolwiek, lecz jakiś określony przedmiot. Gdy np. zbliżymy się do poznawanego przedmiotu, dowiemy się, że to jest np. drzewo, człowiek, zwierzę, czy też coś innego. W innym więc akcie odbioru tego przedmiotu, w innym niż stwierdzenie istnienia, dowiadujemy się, że ten istniejący przedmiot jest czymś. Dowiadujemy się, że jest i że jest czymś. Stwierdzenie, że coś jest jakieś, że ma jakieś własności, jest innego typu sądem. To nie jest sąd egzystencjalny. Jest to sąd predykatywny, sąd przy pomocy którego orzekamy jakąś własność o przedmiocie⁶⁴.

Po tych pierwszych sądach, intelekt formułuje „pierwsze prawa istnienia”. Są one następujące:

1. prawa tożsamości: rzecz jest tym, czym jest,
2. prawa niesprzeczności: jedna rzecz nie jest drugą,
3. prawa wyłączonego środka: rzecz nie jest jednocześnie sobą i nie sobą,
4. prawa racji dostatecznej: byt ma to, dzięki czemu jest bytem,

⁶² M. Gogacz, *Ważniejsze zagadnienia metafizyki*, dz. cyt., s. 49.

⁶³ Tamże, s. 46.

⁶⁴ Tamże.

5. tym, dzięki czemu byt jest bytem, może być tylko byt, inaczej bowiem obowiązywałby absurd, że niebyt daje byt,

6. materia i forma są przyczynami istoty, ale nie sprawczą przyczyną bytu,

7. przyczyną sprawczą bytu, czyli przyczyną zaistnienia bytu, jest byt, który w swej istocie posiada istnienie,

8. istnienie jest pierwszym aktem bytu; bez istnienia nic nie może znaleźć się w porządku realnych konkretów: istnienie, jeżeli nie jest tożsame z istotą rzeczy, jest utracalne i udzielane przez byt samoistny,

9. byt samoistny wykrywa się przy analizie zasady racji dostatecznej tłumaczącej zmiany⁶⁵.

Ten układ zdań raczej zasadniczo nie zmieni się już w strukturze metafizyki według Mieczysława Gogacza – modyfikacji ulegnie nazewnictwo, niekiedy inne też będą uzasadnienia poszczególnych tez, ale sama struktura pozostanie taka sama.

Mieczysław Gogacz w *Elementarzu metafizyki* pisze, że problem kolejności zdań w metafizyce – jak już sygnalizowano – jest powodowany liniową strukturą naszej mowy, gdyż w samym bycie realizuje się raczej istotowy układ przyczyn i pryncypiów. Nie jest jednak bez znaczenia to od czego zaczniemy wykład metafizyki. Pewną podpowiedzią może być kolejność doznań z poziomu niewyraźnego:

Już w poziomie mowy serca oddziałujący na nas byt jednością i odrębnością swych pryncypiów ujawnia nam pluralizm bytowy i całą metafizykę czyni metafizyką plu-

ralistyczną. To zdanie więc pozwala zbudować metafizykę zgodną z tym, że byt jest i czym jest. Byt jest właśnie samodzielny, jednostkowym bytem, wiążącym się z innymi bytami relacjami istnieniowymi i istotowymi⁶⁶.

Rozpoczęcie wykładu metafizyki od zdania o odrębności, czyli zasady niesprzeczności, sytuuje ją od razu w pluralizmie. Ta zaś odrębność bytu – zdaniem Gogacza – odnosi nas do wewnętrznej zawartości odrębnego od innych bytu. Kieruje więc do problemu wewnętrznych pryncypiów bytu, które najpierw rozpoznajemy jako *quidditas* rzeczy, czyli jej formę i materię, stanowiące podstawę jej tożsamości. Ta *quidditas*, powiązana z realnością, doznawaną także na poziomie „mowy serca” jest już subsystencją, czyli istotą ogarniętą realnością. Natomiast subsystencja, „ujęta z pozycji przyczyny i skutku”⁶⁷, wskazuje na wewnętrzny w bycie akt istnienia, który cały ten byt urealnia i aktualizuje. Odkrywamy pozostałe przejawy aktu istnienia: jedność, prawdę, dobro i piękno. Stają się one treścią pierwszych zasad oraz podstawą do nawiązywania najważniejszych relacji. Stosując istotowy układ przyczyn wobec tak ujętego bytu, odkrywamy jego przyczyny zewnętrzne: przyczynę sprawczą, która jest samoistnym istnieniem, i przyczyny celowe. Ponieważ – dodaje Gogacz – wszystko to uświadamia sobie osoba ludzka, w skład podstawowych zdań metafizyki wchodzi zdania o osobie, którą „wykrywamy” w obszarze subsystencji, odnosząc do

⁶⁵ M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, dz. cyt., s. 101-102. Cytuję „pierwsze prawa istnienia” za książką *Istnieć i poznawać*, gdyż tam je Autor enumeratywnie wylicza.

⁶⁶ *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 130.

⁶⁷ Tamże.

niej zasadę wyłączonego środka. Z osobą łączyć się będzie ponadto problematyka relacji osobowych, poznania i postępowania.

Kolejność więc zdań i problemów metafizyki jest następująca: zasada niesprzeczności jako zdanie o odrębności bytu jednostkowego, zdania o wewnętrznych pryncypiach bytu, zdania o *quidditas*, zdania o subsystencji, o wykrytym w bycie zależnym akcie istnienia, o własnościach

transcendentalnych jako przejawach aktu istnienia, zdania o osobie, o relacjach osobowych i wszystkich relacjach istnieniowych, zarazem o pierwszych zasadach, które wyrażając transcendentalia stają się regułami przestrzegania właśnie odrębności, jedności, osobowości i realności bytu, jego wewnętrznych pryncypiów i przyczyn zewnętrznych, zarazem relacji istnieniowych i bliższego określenia relacji poznania i relacji postępowania⁶⁸.

10. Historyczno-filozoficzne aspekty modyfikacji tomizmu

Teksty mistrzów średniowiecznych uniwersytetów, w tym także teksty Tomasza z Akwinu, pisane były w formach specyficznych dla swej epoki i miejsca. Poza szczegółowymi różnicami formalnymi, wynikającymi z różnych funkcji, np. dydaktycznych, tych tekstów, charakteryzowały się one zasadniczo wielką w nich rolą tego, co dziś nazywamy literaturą przedmiotu. Mistrz średniowieczny każdy pogląd prezentował referując znaną sobie literaturę, a każdą swoją tezę dowodził w dyskusji z przytaczanymi autorytetami. Ta erudycja, niekiedy tak ogromna, że zaciemniająca ujęcia samego autora tekstu, wymaga osobnego i szczególnego podejścia. Jest to oczywiście problem warsztatu historyka filozofii⁶⁹. Ale taki warsztat jest także potrzebny każdemu filozofowi, który swych inspiracji szuka w dawnych

tekstach, szczególnie zaś dotyczy to tomistów, którzy czytają i analizują dzieła Tomasza z Akwinu.

Tak się historycznie złożyło, że ów warsztat filozofa-mediewisty i w ogóle „odkrywanie” filozofii średniowiecznej dokonywało się mniej więcej w tym samym czasie, co recepcja myśli św. Tomasza. W tym kontekście nie może dziwić fakt, że są odmiany tomizmu, które do wykładu myśli Akwinaty włączają wiele obcych mu tez, znajdujących się wszakże w jego dziełach w warstwie erudycyjnej. Nie jest też dziwne i to, że wśród tomistów jest tak wielu historyków filozofii bo to bardzo często oni dokonywali różnych „odkryć” w tekstach Tomasza, zmieniających dotychczasowy obraz jego myśli w świadomości badaczy.

Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że dzieje wykładu tomizmu od

⁶⁸ Tamże, s. 131.

⁶⁹ Na potrzeby analizy Tomaszowego traktatu *De ente et essentia* M. Gogacz opracował specjalne „reguły analizy treści tekstu”, w których uczulał na odróżnianie pytań badawczych od odpowiedzi oraz analizę erudycji i jej roli w tekście. Zob. M. Gogacz, *Zawartość problemowa traktatu „De ente et essentia” Tomasza z Akwinu*, w: „Opera philosophorum medii aevi”, t. 1, *Studia wokół problematyki esse. Tomasz z Akwinu i Boecjusz*, Warszawa 1976, s. 26-31.

XIX wieku polegają na stopniowym oczyszczaniu go z tez augustyńskich, arystotelesowskich, awiceniańskich. M. Gogacz uważa, że tomizm konsekwentny polega właśnie na zidentyfikowaniu i usunięciu z wykładu myśli tomistycznej tezy przede wszystkim Awicenny, które były obecne w tomizmie egzystencjalnym⁷⁰. Te tezy to przede wszystkim uznanie teorii poznania lub logiki za teren problemu istnienia. Awicenna uważa bowiem, że istnienie wykrywa się analizując orzecznik egzystencjalny „jest”. Samą zaś metafizykę wyznacza problem możliwości i konieczności. Możliwość warunkowana jest przez niesprzeczność – każda więc niesprzeczna struktura możliwa jest do zaistnienia. Struktury wewnętrznie sprzeczne nie mają takiej możliwości. Niesprzeczna wewnętrznie istota, ale nie posiadająca istnienia, jest wyłącznie możliwa, jest czymś tylko myślanym przez byt pierw-

szy. Uzupełniona o istnienie zostaje swoim istnieniem przeniesiona ze stanu możliwości do stanu względnej konieczności. Bytem koniecznym bezwzględnie jest bowiem tylko przyczyna sprawcza. Poznawanie istnienia Awicenna przeprowadza odpowiadając na dwa pytania: czym coś jest i czy jest? Na pytanie pierwsze odpowiada definicja wskazując na *quidditas* rzeczy. Na pytanie o istnienie, logika Awicenny nie daje odpowiedzi; prościej w niej jest bowiem ująć pierwszą przyczynę niż powodowany przez nią skutek w postaci udzielenia realności bytowi możliwemu. Jednak aktualne istnienie człowiek ujmuje w intuicji zmysłowej i w sądach wynikających z doświadczenia zmysłowego. Wielokrotnie powtarzane doprowadzają do intuicji intelektualnej, która jest bezwzględnie pewna i która swoim istnieniem potwierdza intuicję zmysłową i sądy zawarte w doświadczeniu zmysłowym⁷¹.

* * *

Widzimy wyraźnie, że w książce *Istnieć i poznawać* M. Gogacz reprezentuje tomizm egzystencjalny, jak to zresztą sam pisze, krytykuje esencjalizujące ujęcia tomistów tradycyjnych, wyraźnie podlega myśli M. A. Krąpca. Nie unika jeszcze awiceniańskiego języka opisu Boga, nazywa Go bowiem bytem pierwszym, koniecznym w swej naturze. Rozważania na temat stwarzania przeprowadza w opozycji: byt konieczny – byt możli-

wy. Głosi niekiedy koncepcje (np. podtrzymywania w istnieniu stworzonego aktu istnienia⁷²), które później będzie ostro krytykował. Zarazem jednak mówi już własnym językiem filozoficznym, stawia własne akcenty („nie wolno więc tworzyć teorii tego, czym coś jest przed ustaleniem, czy jest i dzięki czemu jest realne⁷³”) i wprowadza charakterystyczne dla siebie tematy (urealnianie i aktualizowanie).

⁷⁰ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 138-139.

⁷¹ M. Gogacz, *Awicenna i ważniejsze interpretacje jego teorii istnienia (droga do diagnozy filozofii współczesnej)*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 18 (1982) 1, s. 129-150; cyt. za: M. Gogacz, *Historia filozofii w poszukiwaniu realizmu*, dz. cyt., s. 156-158.

⁷² M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, dz. cyt., s. 93-94.

⁷³ Tamże, s. 90.

Książka *Ważniejsze zagadnienia metafizyki* została pomyślana jako repertorium głównych zagadnień filozofii bytu dla osób studiujących eksternistycznie. Jest więc w niej wiele tematów prope-deutycznych, wprost rudymenarnych, ale dzięki temu widzimy w niej wyraźne ujęcie metafizyki wraz z rozumieniem w niej istnienia i innych podstawowych zagadnień. Generalnie Autor powtarza w niej ujęcia z książki *Istnieć i poznawać*, ale zjawiają się w niej dwa tematy, które przy okazji jej omawiania warto poruszyć. Pierwszy z nich, poruszony już w *Istnieć i poznawać*, to temat „naczelných praw istnienia”⁷⁴ – jasno i dobitnie wyrażony w *Ważniejszych zagadnieniach metafizyki* w wersji tomizmu egzystencjalnego. Drugi temat, tylko sygnalizowany w poprzedniej pracy, teraz szeroko omówiony, to temat transcendentaliów – zaprezentowany zasadniczo w wersji z *Metafizyki* o. Krąpca.

W *Elementarzu metafizyki* znajdujemy najbardziej dojrzałą wersję tomizmu konsekwentnego. Według tej książki metafizykę tego tomizmu charakteryzuje:

- 1) Rozpoznanie twierdzeń filozofii Awi-cenny i wyłączenie ich z tomizmu egzystencjalnego;
- 2) Rozumienie istnienia jako stworzonego pryncypium zapoczątkowującego byt jednostkowy;
- 3) Doznanie istotowych pryncypiów w poziomie mowy serca;

4) Stosowanie wobec nich istotowego układu przyczyn i skutków przy konsekwentnym dostrzeganiu pluralizmu;

5) Odróżnienie relacji istnieniowych od istotowych i związanie z relacjami istnieniowymi doznania aktu istnienia, a z relacjami istotowymi doznania jedności pryncypiów istotowych;

6) Korzystanie z ujęcia subsystemy w temacie osoby⁷⁵.

Z perspektywy metafizyki tomizm konsekwentny jawi się jako postać tomizmu egzystencjalnego – stanowi on w jego ramach pewien zespół doprecyzowań i uwypukleń przede wszystkim w rozumieniu istnienia jako aktu urealnającego i aktualizującego byt jednostkowy. Nie zachodzą więc między tomizmem egzystencjalnym i konsekwentnym tak zasadnicze różnice w interpretowaniu podstawowych zagadnień filozoficznych, jak np. między tomizmem tradycyjnym i lowańskim, czy transcendentálním i egzystencjalnym. Można więc do tomizmu konsekwentnego odnieść nazwę, którą M. Gogacz stosował do określenia tomizmu egzystencjalnego, tomizm precyzujący⁷⁶.

Większe różnice i szereg oryginalnych poglądów spotykamy w tomizmie konsekwentnym w miarę oddalania się od podstawowej problematyki filozoficznej: w filozofii Boga i filozofii człowieka, etyce i pedagogice, filozofii politycznej i filozofii kultury, w filozofii religii i mistyki⁷⁷. Takie nowatorskie ujęcia jak teoria

⁷⁴ M. Gogacz, *Ważniejsze zagadnienia metafizyki*, dz. cyt., s. 97.

⁷⁵ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 139.

⁷⁶ Tamże, s. 138.

⁷⁷ Zob. A. Andrzejuk, *Gogacz Mieczysław*, w: „Powszechna Encyklopedia Filozofii”, t. 10, Lublin 2009, s. 186-188 oraz Tenże, *Gogacz Mieczysław*, w: „Encyklopedia Filozofii Polskiej”, t. 1, Lublin 2011, s. 425-427.

relacji osobowych, które w ujęciu M. Gogacza budują się wprost na własnościach istnieniowych bytu osobowego, koncepcja etyki chronienia osób, czy pedagogiki jako dyscypliny filozoficznej, fundu-

jącej się na filozofii człowieka i etyce, kojarzą się nierozdzielnie z tomizmem konsekwentnym i osobą Mieczysława Gogacza.

The Conception of Existence According to Mieczysław Gogacz. A Contribution to the History of Consequential Thomism's Formation

Key words: Thomas Aquinas, Mieczysław Gogacz, Mieczysław Krąpiec, Existential Thomism, Consequential Thomism, act of being

The concept of existence (*esse*) as an act of making realistic and actual individual being describes the basic feature of Consequential Thomism which refers to all possible philosophical analysis from the topic of existence (*esse*), because existence (*esse*) is the first and initiating principle of being.

Professor Gogacz claims that the beginning of the modification of depictions the issue of *esse* in the context of Existential Thomism is published in book *Istnieć i poznawać* in 1969. Theses of this book also are found in the script about philosophy of being (1973) entitled *Ważniejsze zagadnienia metafizyki*. The most mature formula of Consequential Thomism is in the *Elementarz metafizyki* (1987). Some topics were developed in details in the articles that also are in the following books: *Historia filozofii w poszukiwaniu realizmu* (2011) and *W kierunku tomizmu konsekwentnego* (2012).

The analysis of these texts allows to separate ten topics connected with the problem of *esse*: 1) act of existence's characteristic, 2) types of acts of existence, 3) making realistic and actual as an act of existence's 'action', 4) the issue of *Ipsum Esse Subsistens*, 5) the problem of not in-

dependent being (*accident*) of act of being (*ipsum esse*), 6) the issue of transcendentals, 7) the knowledge of the existence (*esse*), 8) the issue of *creatio esse* and *conservatio esse* 9) the order of thesis in metaphysics, 10) the historical and philosophical aspects of the modification of Thomism which led to its consistent version.

In *Istnieć i poznawać* M. Gogacz represents an Existential Thomism and he is influenced by thought of M. A. Krąpiec. *Elementarz metafizyki* is the most mature version of Consequential Thomism. According it Consequential Thomism is characterized by:

1) Recognition of statements of Avicenna's philosophy and taking them out from Existential Thomism;

2) Understanding of existence (*esse*) as a created principle which initiate an individual being;

3) The experience essential principles in *verbum cordis*;

4) Application the essential order of causes and results with consistent notice of pluralism;

5) Distinguishing the relationship connected with *esse* and the relationship connected with *essentia* and joining the

experience of *ipsum esse* with relationship connected with *esse* and joining experience of unity of *esse*-principles with essential relationship;

6) Using the depiction of essence (*essentia*) permeated by existence (*esse*), what should be understanding as a *subsistentia*, in the issue of person.